NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, środa 4 kwietnia 1928 Nr. 95

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: K[illegible] ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekow[illegible] O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawnicz[illegible] [NO]WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nads[illegible] prost do Administracji. Komunikaty przesłane red[illegible] [bę]dą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Z[illegible] redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuj[illegible] [o]dz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Po pierwszym boju...

Kraków, 3 kwietnia

(Tb.) — no tak, inaczej jednak nazwać tego nie można. Przecież stali przeciw sobie jakby w bojowym szyku. Dwa obozy można wyraźnie rozróżnić, — a reszta to są tylko widzowie i słuchacze. Obóz jeden — ofenzywny — to je dynka, obóz drugi — defenzywny — to dwójka i trójka. Reszta numerów — to przeważnie mniej czy więcej bierni obserwatorzy, do czynnej roli rzadko dopuszczani.

Ot tak wygląda trzeci Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej w pozycji — powiedzmy, jeśli nie: bojowej, to manewrowej. Z jednej strony „Blok Bezpartyjny", który uważa, że on musi rządzić w Sejmie, a każdy choć by najlżejszy ruch nieposłuszeństwa ze strony innych stronnictw traktuje jako bunt. Z drugiej strony cicha koalicja między sjonistami a Wyzwoleniem, która w każdym „wielkopańskim" ruchu, — także: choćby najlżejszym, — Bloku widzi jakieś obraźliwe panoszenie się, wymagające natychmiastowego skarcenia.

Przy takiem psychologicznem „nastawianiu" — to trzeba z góry i stanowczo zaznaczyć — o zgodnej pracy nawet marzyć nie można. Z takiego właśnie nastawiania psychologicznego po obu stronach wynikają wypadki i zdarzenia, jakie faktycznie miały miejsce.

O pierwszem, głównem zdarzeniu, o „Zdarzeniu", choćby przez dużą literę pisanem dla zaznaczenia jego elementarnego charakteru, lepiej nie mówmy wcale. Ono z początku niewątpliwie zakrawało na okropną tragedję i wywołało silne wstrząśnienie. Nie rozumiało się w pierwszej chwili ostrej groźby: „Panowie będziecie wyrzuceni ze sali", ani się nie spodziewano faktycznego wykonania tej groźby. Niema co ukrywać — jest faktem, że najspokojniejsi ludzie, którzy byli świadkami tej sceny, doznali głębokiego wstrząsu, chociaż strona prawna mogła być tłomaczona w sposób niemal-że zadowalniający. Odrazu sobie wśród posłów powiedziano: to jeszcze nie był Sejm, tylko zebranie, mające się dopiero stać Sejmem, a to za wolą Prezydenta lub działającego w tegoż imieniu premjera. Istotnie nie strona prawna uderzyła nagłym obuchem, tylko strona polityczna.

Wszystko wyglądało na tragedję, a skończyło się wcale nie tragicznie. Wrócili komuniści ni posłowie, raczej zawstydzeni, aniżeli obu rzeni, a robili wrażenie wyćwiczonych uczniaków, którzy w skrusze przyrzekają, że już więcej tego nie zrobią. Można było wyczytać w ich minach, że sobie i innym szczerze wyznawali: Gdybyśmy mieli policję do dyspozycji, tobyśmy to gorzej zrobili... No, i tak sobie spokojnie, składnie i grzecznie wypowiadali bez zakrztuszenia sakramentalne: „ślubuję!" A zatem „Zdarzenie" — przez duże „Z"! — zostało w sposób niezmiernie „domowy" zlikwidowane. Wobec takiego obrotu sprawy niema faktycznie żadnej potrzeby do niego wracać i rozpisywać się o niem w całych poważnych traktatach.

Raczej powinno zająć nasza uwagę to, co się rozegrało potem, przy istotnie zupełnie rzeczowej pracy. W gruncie rzeczy wszystko szło niezmiernie gładko i prosto. Prowizorjum budżetowe, mocno wydęte, zostało w szybkiem tempie załatwione. Jakby Sejm wyrzekł się prawa: — obowiązku dokładnego rozbioru poszczególnych pozycyj. Budżet wojskowy jest mocno zwiększony — ledwie się o tym przedmiocie słyszało jakieś krytyczne uwagi. Konflikt dopiero się zaczął przy przedłożeniu o nadzwyczajnych inwestycjach. I tu miał rzeczowo rację — rząd.

Zapytany o sąd o sposobie, w jakim p. wicepremjer przemawiał do i o opozycji, jeden z posłów odrzekł: Ton był niewątpliwie, jakby nauczyciela ludowego, ale argumentacja była, jak by profesora uniwersytetu. Tak istotnie było. Najniepotrzebniej w świecie p. Bartel zironizował fachowe uzdolnienie i przygotowanie niektórych opozycyjnych posłów do czynienia wniosków w dziedzinie budżetowania. To było zupełnie zbyteczne i najzupełniej nie na miejscu. Ale argumentacja wicepremjera, że wnioski takie, nieprzemyślane i nieprzygotowane należycie, nie mogą być traktowane serjo, była słuszna i logiczna. Bo co to istotnie znaczy, gdy się mówi rządowi. Masz w tym roku, względnie w najbliższym kwartale, budować szkoły wiejskie za 25 miljonów, a nie mówi się, gdzie, jak i po co. I nie podaje mu się żadnego planu budowlanego. Ot tak sobie: bodaj, gdzie akurat trafisz.

Tego rodzaju wnioski faktycznie należą do tzw. „złych zwyczajów" naszego sejmu. To nie musi koniecznie być wypływem skłonności demagogicznych, jak to kilku — chyba nie najlepszych! — mówców z „jedynki" ciągle, aż do przesytu, powtarzało. Takie stawianie wniosków nieprzygotowanych i nie przemyślanych w szczegółach jest tylko kontynuowaniem praktyk kilkuletnich. A powiedzmy sobie prawdę, że bywało, że i rządowe projekty nie były należycie przygotowane i wykończone.

Skoro słuszność była najwidoczniej po stronie rządu, a można było obliczyć z ołówkiem w ręku, że znakomita większość sejmu stanie za stanowiskiem, jakie właśnie zajął rząd, to w żaden sposób nie można rozumieć, w jakim celu blok rządowy chwycił się aż — obstrukcji technicznej. Czy to także miało być poczynanie — wychowawcze? Jeżeli aranżerowie blokowi tak myśleli, to trzeba im wystawić kiepskie świadectwa z pedagogiki. Trzeba im raz na zawsze powiedzieć, że do zawodu nauczycielskiego nie mają zgoła żadnej kwalifikacji.

O ile panowie ci tego nie wiedzą, o ile gazety ich im tego nie odkrywają, to jest to faktycznie dobry czyn wobec tych nowicjuszów parlamentarnych, ażeby im to bardzo stanowczo i głośno powiedzieć: to całe aranżowanie nie było arcydziełem! Przydługa mowa p. Sanojcy, obracającego się w kółku w jednej małej myśli, a tak samo mowy innych zastępców „jedynki", zupełnie nie podniosły poziomu wymowy parlamentarnej. Na razie olbrzymi blok bezpartyjny nie zdołał wywołać tak piorunującego wrażenia swoimi mówcami, ani swoją nie bardzo prostolinijną taktyką.

Czyż mógł tak zaimponować urządzony po wyborze p. Daszyńskiego exodus stukilkudziesięciu posłów z „jedynki"? Cóż to wogóle za demonstracja — wychodzenie? To może być tylko oznaką zagniewania. A zagniewanie w życiu parlamentarnem nie jest znowu czemś tak potężnem i pokonującem, ażeby się ktoś tego uląkł. Taktyka „jedynki" chciała widocznie wywołać wrażenie, jakoby losy i sam byt Sejmu nie były pewne, że leża w ręku innych czynników, a nie tych, którzy przy wyborze marszałka utworzyli większość. Na to jednak trzeba odpowiedzieć: Po „zdarzeniu" był wynik wyboru marszałka do przewidzenia i chyba nie stanowił dla nikogo niespodzianki. Po drugie: czy to jest możliwe, ażeby kilkuset dorosłych ludzi, z których każdy coś znaczy w społeczeństwie, dało się trzymać pod jakimś wiecznym strachem, pod jakąś cichą groźbą?

Rządzenie jest jeszcze ciągle pewną stosowaną psychologją. Trzeba liczyć się z psychiką ludzką. Drażnienie i niedocenianie nie jest odpowiedniem metodami rządzenia.

W Sejmie jest zupełna gotowość do rzetelnej współpracy z rządem niemal na wszystkich ławach. Oczywista za wyjątkiem tych, na których zasiadają ci, co negują z tej lub innej przyczyn samo istnienie państwa. Trzeba tylko starać się z jednej i z drugiej strony o załagodzenie nieufności i niechęci wzajemnej, a rzecz jasna, że należy unikać wszystkiego, co to wszystko zaostrza. W szyku bojowym, w pełnym rynsztunku trudno będzie prowadzić pracę sejmową.

Trzeba będzie koniecznie przeprowadzić rozbrojenie, lub przynajmniej ograniczyć uzbrojenie. Byleby tego tylko nie powierzyć komisji w Genewie...

Pr. II. [illegible]

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy, w Krakowie po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy tymże Sądzie na niejawnem posiedzeniu orzekł:

Zatwierdza się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzpltej z 10. 5. 1927 Dzup. Nr. 45, poz. 398 dokonane dnia 28. 3. 1928 przez Starostwo Grodzkie w Krakowie do L. 1486/5/28/Bł., zajęcie czasopisma pt. „Nowy Dziennik" Nr. 90 z dnia 30. 3. 1928 z powodu treści artykułu pt. „Dramatyczne posiedzenie" od słów: „Policja wzięła się do dzieła" do słów: „skarży się później p. Diamand", gdyż treść wymienionego ustępu zawiera znamiona wyst. z § 488 uk. i art. V. ust. z 17. 12. 1862 L. 8. Dzpp. ex 1863.

Równocześnie po myśli art. 77 cyt. rozp. Prez. Rzpltej zakazuje się Redakcji czasopisma „Nowy Dziennik" rozpowszechniania zajętego artykułu, oraz poleca się, aby w najbliższym numerze tegoż czasopisma pod rygorem art. 60 wspomnianego rozporządzenia niniejsze orzeczenie bezpłatnie umieściła z zachowaniem postanowień art. 30-33 tegoż rozporządzenia.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1928.

podpis nieczytelny.

Polityka finansowa rządu

Z obrad komisji budżetowej Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. W poniedziałek rozpoczęły się obrady komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/29. Posiedzenie zagaił przewodniczący poseł Byrka. proponując, aby dyskusję ogólna odłożono do czasu obrad nad ustawą skarbową: narazie zaś, aby komisja przeprowadziła rozprawę szczegółową.

P. Trąmpczyński jest zdania, że. należałoby na dzisiejszem posiedzeniu odbyć ogólną dyskusję, nie nad budżetem jako takim, ale nad polityką rządu.

Poseł Rozmaryn (Koło Żydowskie) uważa rozpoczęcie prac komisji o dyskusji ogólnej za niewskazane. Ze stanowiskiem tem solidaryzują się posłowie Chądzyński (NPR) i Woźnicki (Wyzw.) twierdząc, że na omawianie polityki rządu będzie czas przy debatach nad budżetem ministerstwa skarbu.

Na wniosek posła Rataja uchwalono, aby dyskusję nad budżetem rozpocząć od ogólnego zagajenia, którego podjął się poseł **Krzyżanowski,** podając w przemówieniu swojem krótki **zarys polityki finansowej rządu.**

Rząd chce wydać w tym roku

2 MILJARDY 458 MILJ. ZŁ.

Do tego doliczyć należy niedobór przedsiębiorstw państwowych w sumie około 19 milj. oraz 5 milj. przeznaczonych na cele kulturalne, w budżecie inwestycyj. Ponadto rząd chce wydać 50 milj. z pożyczki premjowej i 75 milj. z zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych. Istnieją oprócz tego wydatki nieobjęte ani budżetem państwa, ani samorządu: jak np. wydatki na budowę szkół zawodowych, pokrywane zdodatków do podatków przemysłowych, fundusz rozbudowy miast oraz kredyty na budowę domów oficerskich zajdujących pokrycie w dodatku kwaterunkowym. Wydatek 31.1 miljonów zł. na zasiłek dla urzędników w drugim kwartale, czerpany jest z przewidzianej nadwyżki preliminarza, który w ten sposób redukuje się do 16 milj. Jeżeli nie pójdziemy dalej w kierunku polepszenia płac urzędniczych, mówił referent, to w każdym razie zdaje się, że zasiłki będą i nadal wypłacane. W budżecie potrzeba 93 milj. aby pokryć te wydatki następnych trzech kwartałów. Przypuszczają, że komisja podwyższy jeszcze sumę wydatków budżetowych o jakie 50 milj. Trzeba będzie znaleść pokrycie jeszcze na 140 milj. Naturalnie możnaby podwyższyć dochody państwowe.

DLATEGO RZĄD WYSTĘPUJE Z NOWEMI PODATKAMI,

mianowicie ze stałym podatkiem majątkowym z wnioskiem o podwyższenie podatku gruntowego, z obniżeniem progresji i regresji oraz podatkiem bundykowym, a wreszcie ze specjalną ustawą o rozdziale źródeł dochodów między państwem a samorządem. Z tych trzech nowych podatków preliminuje się około 200 milj. zł. Stwierdzając konieczność uchwalenia tych podatków.

REFERENT OPOWIADA SIĘ JEDNOCZEŚNIE ZA OBNIŻENIEM PODATKU OBROTOWEGO.

Poseł Krzyżanowski wypowiada się dalej za przebudowaniem ustroju podatkowego w kierunku zwiększenia podaków bezpośrednich oraz za **obniżeniem stopy procentowej.**

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu ministerstwa skarbu Grodyński, który udzielał wyjaśnień.

W dalszym ciągu komisja zaniechała dyskusji generalnej i przystąpiła do budżetu prezydjum Rady Ministrów. Budżet ten zrcferował poseł Polakiewicz. Podczas referatu przybył na posiedzenie komisji wicepremjer Bartel. Zreferowane zostały kolejno budżety: Najwyższego Trybunału Administracyjnego PAT-a. drukarń państwowych oraz przedsiębiorstw i wydawnictw państwowych.

W dziale wydawnictw państwowych stwierdzono, że „Monitor Polski“ przynosi 63.600 zł. czystego zysku, „Gazeta Lwowska“ daje 21.000 złotych deficytu, „Gazeta Poznańska i Pomorska“ 212.000 zł. deficytu.

Poseł Czetwertyński zwraca uwagę, że rząd w zasadzie nie powinien mieć swoich wydawnictw. „Gazeta Lwowska‘ ‘nie jest zupełnie potrzebną, gdyż ludzie, którzy potrzebują ogłoszeń urzędowych trzymają się Monitora.

Wicepremjer Bartel wyjaśnia cały szereg wątpliwości i oświadcza co następuje: P. Czetwertyński powiada, że rząd ma możność wpływania na opinję zapomocą pism prywatnych, niestety pisma te często mówią w imieniu rządu bez porozumienia się z nim, lepiej więc mieć własne organy.

P. Diamand: Na co więc subwencjonować pisma prywatne.

P. Bartel oświadcza, że z funduszu dyspozycyjnego 200.000 zł. nie dano ani jednego grosza na żadne pismo.

Następnie zabiera głos **pos. Rozmaryn, który** uskarża się na zaleganie prac w Trybunale Administracyjnym. P. Czapiński (PPS) zastrzega sobie wniosek o skreślenie budżetu „Gazety Poznańskiej“.

Po południu udzielali przedstawiciele rządu wyjaśnień w sprawie nadzwyczajnej komisji dla badaniu nadużyć, przyczem **opozycja** wyraża zdanie, że komisja ta jest **niepotrzebna.** Tak np. pos. Czetwertyński stwierdza, **że był** sam przesłuchiwany, jako świadek **i na 12 zadanych pytań odpowiedział, że o niczem nie wie. Po dłuższem badaniu aktów okazało się, że zaszła pomyłka co do jego osoby. Jeżeli więc nie może się trafić na właściwego świadka, to co dopiero mówić o wykrywaniu nadużyć.**

Następne posiedzenie odbędzie się **jutro o godzinie 10 i pół. Jutro odbędzie się głosowanie nad budżetem prezydjum rady ministrów.**

Reforma podatku majątkowego

Podatek majątkowy podatkiem stałym. — Opodatkowaniu podlega majątek od 6.000 złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 4 Sin Stosownie do zapowiedzi ministra Czechowicza ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o reformie podatku majątkowego. W myśl tego projektu podatek majątkowy ma być zamieniony na podatek stały. Wysokość jego ma być ustalana co trzy lata na podstawie dokonanych szacunków majątkowych. Nowa norma obowiązuje płatników od 1 stycznia 1929. Opodatkowaniu ma podlegać majątek począwszy od 6,000 złotych. Urządzenie domowe, oraz przedmioty do osobistego użytku o ile wartość ich nie przekracza 10,000 zł. nie będą podlegać podatkowi. Kapitał zagraniczny przybywający do kraju, jakoteż pożyczki podatkowi nie podlegają. Według prowizorycznego obliczenia ministerstwa skarbu podatek ten powinien przynieść 70 miljonów rocznego dochodu.

Stany Zjednoczone proponują Polsce

zawarcie traktatu arbitrażowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. Sin. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zwrócił się do rządu polskiego za pośrednictwem posła polskiego w Waszyngtonie z projektem o zawarcie traktatu arbitrażowego i koncyljacyjnego. Traktat ten ma się wzorować na podstawie zawartego w dniu 6 lutego br. traktatu francusko-amerykańskiego. Na wstępie tego traktatu została umieszczona klauzula o wykluczeniu wojny, jako środka polityki międzynarodowej. Traktat zawiera szereg zmian w stosunku do dawnych zawartych przez Stany Zjednoczone traktatów.

Trzy noty litewskie

Odszkodowanie za akcję Żeligowskiego. — Projekt strefy zdemilitaryzowanej. — Sprawa tranzytu i spławu na Niemnie.

Królewiec, 2 4 PAT. Wczoraj wieczorem konsul litewski w Królewcu p. Budrys doręczył delegacji polskiej trzy nowe noty litewskie. — Pierwsza nota dotyczy odpowiedzi polskiej na zgłoszone w sobotę przez delegację litewską żądanie odszkodowania za akcję generała Żeligowskiego. Nota litewska stara się uchylić kontr pretensje Polski z tytułu niedochowania przez Litwę nieutralności w roku 1920 i ogranicza sprawę odszkodowania wyłącznie do akcji gen. Żeligowskiego.

Druga nota doręczona przez Litwę dotyczy sprawy bezpieczeństwa państwa litewskiego. Nota ta, powtarzając stałe bezpodstawne zarzuty o tworzeniu band emigrantów litewskich, na terytorjum Polski oraz o koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy litewskiej, proponuje utworzenie komisji mieszanej dla zbadania, czy bandy takie istotnie istnieją i wyraża propozycję utworzenia strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach granicy polsko-litewskiej. Trzecia wreszcie krótka nota litewska jest zwróceniem się o projekt i materjały szczegółowe dotyczące sprawy tranzytu i spławu na Niemnie. Wszystkie te trzy noty były przedmiotem obrad delegacji polskiej w niedzielę.

Wicepremjer Bartel u marsz. Daszyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 4. Sin. Dzisiaj złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu wicepremjer Bartel i odbył z nim jednogodzinną konferencję. — Jutro należy się spodziewać wizyty premjera Piłsudskiego u marszałka Daszyńskiego.

Czy nastąpi zmiana kwoty emigracyjnej do St. Zjednoczonych

Nowy Jork (ŻAT) Bill w sprawie odłożenia na rok planowanych zmian w kwocie imigracyjnej według odmiennego obliczenia na podstawie pochodzenia imigrantów według narodowości, który został już przyjęty przez amerykański kongres i senat, znajduje się obecnie u prezydenta Coolidge'a, który ostatecznie zadecyduje w tej sprawie jako najwyższa instancja.

Aparat, sygnalizujący trzęsienie ziemi

Jerozolima, 2 4 ŻAT. Podczas swej lekcji w Uniwersytecie Jerozolimskim wiceprezes londyńskiego towarzystwa gelogicznego prof. Ewans zakomunikował, że wynalazł nowy aparat sygnalizujący na kilka godzin przedtem wszelkie mające nastąpić trzęsienia ziemi. — Rząd palestyński zamówił 12 takich aparatów dla całego kraju.

Gospodarka miejska w Krakowie w roku 1928-29

W roku 1926 wynosiły wydatki miejskie 18,9 milj. zł, w roku 1927/8 wynosiły one 21,7 a w roku 1928/9 preliminuje się je na 25.2 milj zł. Wzrost ten wynika w głównej mierze z wzrostu wydatków administracyjnych, aczkolwiek uwzględnić należy dewaluację złotego, którą automatycznie powoduje wzrost wydatków. —

Wydatki te znajdują pokrycie w tegorocznym budżecie w dochodach tej samej prawie wysokości, z czego 19,8 milj. jest dochodów zwyczajnych, zaś 5.3 milj. dochodów nadzwyczajnych. Wśród dochodów zwyczajnych decydującą rolę grają wpływy podatkowe, wynoszące 9,9 milj. złotych, czyli 49 zł. na głowę każdego mieszkańca. Do tego dochodzą jeszcze opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów miejskich oraz opłaty administracyjne w łącznej sumie 4.2 milj. zł.) Natomiast dochód z majątku i przedsiębiorstw komunalnych wynosi tylko 4 milj. zł, gdy wydatki zwyczajne na te cele wynoszą 800 tysięcy a wydatki nadzwyczajne 3,2 milj. zł, czyli że łącznie zwyczajne i nadzwyczajne wydatki przedsiębiorstw i majątków komunalnych w zupełności konsumują dochody z tego źródła.

Już sam prezydent miasta p. Rolle w ekspose swojem podkreślił, że koszta administracji ogólnej (7 milj. zł.) stanowią bardzo wysoki udział wszystkich wydatków a mianowicie 20 procent. Nie ulega wątpliwości, że tak znaczne wydatki na koszta administracyjne są dowodem nadmiernego zbiurokratyzowania gospodarki miejskiej i że reforma tego stanu rzeczy jest niezbędnie konieczna.

Poważna kwota zużywana na spłatę długów miejskich (3.1 milj. zł) dowodzi, że gospodarka miejska nie jest oparta na zdrowych podstawach, skoro gmina zmuszona jest do zaciągnięcia stosunkowo niewielkich, licznych pożyczek bądź to w miejskiej Kasie Oszczędności, bądź w różnych bankach państwowych i prywatnych i to pożyczek wysoko oprocentowanych. Prezydent miasta zapowiedział zresztą w swoim ekspose konsolidację tych długów przy pomocy zaciągnąć się mającej większej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, obawiać się jednak należy, że w takim razie nie wiele już pozostanie na różne niezbędne inwestycje i na budowę domów miejskich.

Na uwagę zasługują kwoty, preliminowane z podaków. I tak 15 proc. udział w podatku dochodowym przynieść ma miastu 1.1 milj. (w roku 1926 — 693 tys.), 50 proc. udział w podatku od lokali również 1.1 milj. zł., dopłaty do świadectw przemysłowych 260 tys., dodatek do podatku obrotowego 1.6 milj., dodatek do podatku od nieruchomości 1.5 milj., podatek miejski od przeniesienia nieruchomości 340 tys., od zabaw i widowisk 1.1 milj., a podatek od towarów przywożonych do miasta 1.1 milj. Jak widać z tego, ogromnej większości dochodów podatkowych dostarcza miastu handel, pomimo to jednak świadczenia gminy na cele handlowe i przemysłowe są zbyt małe. Wśród wydatków figuruje wprawdzie na cele „popierania przemysłu i handlu" kwota jednego miljona złotych, jednakże są to niemal wyłącznie wydatki na szkolnictwo. przyczem rzecz dziwna z niewiadomego powodu zamieszczono w tym dziale wydatki na miejską szkołę gospodarstwa domowego i na szkołę zawodową żeńską, które chyba nie wiele wspólnego mają z popieraniem przemysłu, czy handlu. Nie słychać nic natomiast o założeniu miejskich hal targowych za przykładem innych wielkich miast, a których brak coraz dotkliwiej zdaje się odczuwać.

Z wydatków nadzwyczajnych przeznaczona jest kwota jednego miljona złotych na budowę domów mieszkalnych. Suma ta w małym stopniu tylko przyczynić się może do ulżenia nędzy mieszkaniowej a uwzględnić należy, że z wynajętych budynków uzyskuje gmina niespeł na 900 tysięcy złotych, tytułem czynszów, z tego 180 tys. zł. z domów nowowybudowanych od roku 1921. Nawet więc z punktu widzenia rentowności budowa domów miejskich się opłaca, tak iż wskazaną jest rzeczą zaciągnięcie specjalnej pożyczki na te cele i rozszerzenie akcji budowlanej miasta.

Nie ulega wątpliwości, że podstawy gospodarki miejskiej wymagają uzdrowienia. Podwyższenie dodatków miejskich do podatków państwowych jest obecnie ze względu na wyczerpanie siły płatniczej ludności miejskiej podatkiem obrotowym niemożliwe, wobec czego sanacja nastąpić może tylko przez całkowite przekazanie gminie przez państwo pewnych podatków. Istnieją już, jak wiadomo, projekty w tym kierunku, przyczem gminom mają być przekazane w całości podatki realne tzn. w miastach podatek od nieruchomości. Nie czekając jednak nawet na tę radykalną sanację finansów komunalnych, należałoby jaknajrychlej znieść takie podatki, jak szyldowy i od zaprotestowanych weksli, które przynoszą miastu zaledwie kilkadziesiąt tysięcy złotych, a które odczuwane są przez ludność jako wysoce dokuczliwe.

Dr. B. S.

KĄCIK DLA PAN

Kolczyki

Manja ensemblów stosuje się teraz i do bižuterji i niejedna piękna pani komponuje wiosenną tualetę dookoła posiadanego antycznego pendant, lub oryginalnej pary kolczyków. Noszone znów od paru lat kolczyki są modą zaniedbywaną w pewnych okresach, ale uporczywie powracającą na widownię. Dziś barbarzyńskie przekłuwanie uszu nie jest nieodzowną koniecznością, a misterne śrubki i sprężynki pozwalają zawieszać kolce bezboleśnie, ale wiele jest jeszcze pań, które jak Greczynki wolą od najwcześniejszej młodości poddać się bolesnej operacji, umożliwiającej im wkładanie wszelkiego rodzaju kolczyków.

Zwyczaj kolczyków starym jest prawie jak świat. Sługa Abrahama wyszukał Rebekę na narzeczoną syna swego pana i „włożył kolce na jej twarz, a naramienniki na jej ręce", a Ezechiel mówił o nich symbolicznie, jako o pięknościach odrodzonej Jerozolimy. Egipskie kolczyki o artystycznych wzorach i wykonaniu przechowały się do naszych czasów; współcześni artyści złotnicy bardzo często wzorują się na tych muzealnych zabytkach. W dzisiejszych czasach królowa angielska i królowa Jugosławji są znane jako zwolenniczki kolczyków

Chwilowo kolczyki są zawsze przystosowane do fryzury. Odkąd się znowu odsłania uszy, powracają perły i brylanty, tkwiące w różowej konszce ucha, natomiast znikają zwisające długie wisiorki i fantazyjne cygańskie obrączki.

ROZMAITOSCI

W obronie honoru Abdula Hamida

W tych dniach miał być w Paryżu wyświetlony obraz pewnej francuskiej wytwórni, zatytułowany „Yalma". Scenarjusz z tego filmu zaczerpnięty został z powieści francuskiego pisarza Pawła d'Ivoi'a. Rzecz dzieje się na dworze sułtana Abdula Hamida, którego się przedstawia jako krwiożerczego despotę. M. in. opowiada się jak sułtan Abdul Hamid zdetronizował swego brata Murada, a synów jego kazał wymordować.

Synowie sułtana wystąpili ze skargą sądową, w której usiłowali wykazać, że synowie Murada jeszcze teraz żyją. Zaskarżona wytwórnia wywodziła, że nie można ograniczać fantazji pisarza, że poeta nie jest historykiem a film nie jest podręcznikiem historji. Sąd uznał to stanowisko za słuszne i oddalił synów sułtana ze skargą.

Slepy kandydat na posła we Francji

Jak wiadomo, we Francji rozpisano nowe wybory. Agitacja wyborcza wre i kipi. M. in. wystąpił jako kandydat adwokat Scapini, który oślepł na wojnie, a później był przewodniczącym organizacji ślepych inwalidów. Scapini ma prawie że mandat zapewniony. Niedawno wygłosił swoją mowę kandydacką. „Nie należę do żadnej partji — oświadczył ślepy kandydat — we wszystkich sprawach, w których rozchodzić się będzie o polepszenie bytu ludności, pójdę z lewicą. Tam zaś, gdzie się rozchodzić będzie o utrzymanie porządku i spokoju, pójdę z prawicą".

— A jakie stanowisko zajmuje pan wobec wojny? — spytał się ktoś ze zgromadzenia.

— Zbyt dobrze znam wojnę i jej zgrozę, by być za wojną". Po tych słowach ślepego kandydata nastąpiła cisza.

Komunikacja powietrzna w nocy i we mgle

Jak wiadomo, rozwojowi komunikacji powietrznej stoją ciągle jeszcze na przeszkodzie warunki atmosferyczne. Chociaż technika lotu z dniem każdym udoskonala się i istnieje już cały szereg linij komunikacyjnych (New York—San Francisco, Berlin—Hamburg, Berlin—Moskwa itd.), posiadających oświetlone tarasy, które umożliwiają nocny ruch samolotów, to jednak ogólnie ciągle jeszcze komunikacja powietrzna utrzymywaną jest wyłącznie za dnia i z nastaniem zmroku, czy w silnej mgle — zamiera.

Celem posunięcia naprzód sprawy nocnych lotów i we mgle, znana fabryka samolotów Farmana we Francji rozpoczęła obecnie budowę specjalnego samolotu tzw. „latającego laboratorjum".

Samolot wyposażony będzie w dwa silniki umożliwiające płatowcowi lot nawet w wypadku zepsucia się jednego z silników. Samolot będzie miał za zadanie zbadanie możliwości lotów w najgorszych warunkach atmosferycznych, a więc zarówno wnocy, jak i we mgle i deszczu, lądowanie i startowanie w takich warunkach, wypróbowanie spadochronów, radja, sygnalizacji itd.

Powstanie mężów przeciw swym żonom w Tybecie

W Tybecie wybuchło bardzo oryginalne powstanie. Oto mężowie zorganizowali się i ogłosili bunt przeciwko swym żonom.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w Tybecie kobieta wszechwładnie panuje. Tybetanka jest głową domu, a mąż jest tylko niewolnikiem. Panuje tam jeszcze polyandrja tj. wielomęstwo. Każda Tybetanka bierze sobie 5—6 mężów i mieszka z nimi w jednym domu. Męski ten harem musi pracować dla swej żony, która żyje sobie bardzo wygodnie. Teraz tybetańscy mężowie zbuntowali się i wywiesili hasła: Precz z rządami żon! Precz z polyandrją! Każda kobieta ma prawo tylko do jednego męża. W stolicy Tybetu urządzono nawet demonstrację mężów, która przeciągała wszystkiemi ulicami miasta i wysłała delegację do Dalaj Lamy, arcykapłana, który równocześnie jest naczelnikiem państwa. Delegacja przedłożyła petycję zawierającą żądania mężów. Dalej Lama przyrzekł zbadać petycję i zwołał w tym celu konwent seniorów. Zobaczymy, czy ta rewolucja zakończy się zwycięstwem mężów.

Rozpoczęcie akcji szeklowej

Centralna Komisja Szeklowa komunikuje:

W dniu wczorajszym odbyło się I. posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej dla zach. Małopolski i Śląska przy współudziale wszystkich frakcyj sjońskich.

Komisja ukonstytuowała się, wybierając do prezydjum delegatów wszystkich frakcyj z tow. E. Holländrem jako przewodniczącym na czele.

Uchwalono zgodnie z instrukcją Egzekutywy londyńskiej, przeprowadzić intensywnie akcję szeklową w miesiącach kwiecień i maj i wykorzystać w szczególności wolne święta Pesach (Chol Hamoed) dla akcji szeklowej.

Cena jednego szekla wynosi zł 1.—.

Kontyngenty szeklowe zostały wyznaczone w zeszłorocznej wysokości. Szczegółowe instrukcje odchodzą do wszystkich organizacyj miejscowych i mężów zaufania.

Wzywamy wszystkie sjońskie organizacje zach. Małopolski i Śląska, ażeby bezzwłocznie utworzyły lokalne komisje szeklowe i przystąpiły do intenzywnej akcji szeklowej.

Także w roku niekongresowym pełne i przekroczone kontyngenty szeklowe — oto cel do osiągnięcia którego dążyć muszą wszystkie lokalne komisje szeklowe.

Pamiętajcie Towarzysze, że dążeniem naszem być musi pozyskanie wszystkich niezorganizowanych sjonistów i sympatyków dla naszej Organizacji, która zwiększona ilością szekli odpowiadać musi naszemu znaczeniu i naszej sile w żydostwie.

A więc do pracy!

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie:

Emil Holländer, prezes — **Mgr. Leon Salpeter,** sekretarz

Pod Krakowem powstaje piękny las i park ludowy dla mieszkańców miasta

Obecny stan i plany urządzenia lasu Wolskiego.

Na zaproszenie zarządcy lasów miejskich w Woli Justowskiej nadradcy inż. Wobra, przedstawiciele prasy krakowskiej zwiedzili w ub. niedzielę, dnia 1 bm. park ludowy i las na Woli Justowskiej, zaznajamiając się z jego dotychczasowemi urządzeniami i planami inż. Wobra na przyszłość. Las ten stanowi fundację Kasy Oszczędności m. Krakowa ,która w roku 1917 dla upamiętnienia swego 50-letniego jubileuszu postanowiła na wniosek śp. prezydenta Lea stworzyć fundację, dającą miejskiej, zwłaszcza niezamożnej ludności sposobność zetknięcia isę z natura i zaczerpnięcia świeżego powietrza, niezhędnego dla zdrowia do codziennej pracy. Przystępując do urzeczywistnienia tej myśli, Miejska Kasa Oszczędności kupiła las ten w lipcu 1917 r. na wyłączną własność gminy m. Krakowa, przeznaczając go na publiczny miejski park dla użytku mieszkańców Krakowa.

Wspomniana posiadłość leśna, położona w odległości około pół kilometra w kierunku zachodnim od rynku krakowskiego, tworzy jeden z ostatnich wybiegów częstochowsko-krakowskiego pasma wapieni jurajskich i wznosi się swemi najwyższemi szczytami „Sowiniec" i „Pustelnik" do 326 m n. p. m., czem stwarza dominujące stanowisko i przecudne widoki na bliższą i dalszą okolicę Krakowa. Obszar ten tworzy bezpośrednią zasłonę przed wiatrami zachodnimi, a będąc zadrzewionym — jest temsamem największym w sąsiedztwie zbiornikiem świeżego powietrza i dostawcą tlenu i ozonu dla centrum Krakowa. Takiego typu parku, pomijając tzw. parki natury, posiadające inne przeznaczenie, wzgl. leżące w znacznem oddaleniu od skupień ludzkich, niema nietylko Polska, lecz może nawet cała Europa.

Cel podniesienia higjeny ludności miasta, a zwłaszcza młodźiezy zostanie osiąguięty przez umieścić się mające na terenie lasu i parku liczne specjalne urządzenia, jak boiska, tory saneczkowe, tereny narciarskie i inne urządzenia sportowe. Nadto młodzież szkolna będzie miała możność wypoczynku i studjowania na świeżem powietrzu w zakątkach lasu i parku Wolskiego. Za urządzeniem na Woli parku ludowego przemawiają również względy estetyki i upiększenia krajobrazu.

Intencją zarządu jest nadto myśl ożywienia części parkowej i leśnej ptactwem śpiewającem i zwierzyną i utworzenia z czasem gospodarstwa zwierzyńcowego.

Dla realizacji tych planów podzieloną została cała majętność leśna na dwie części, a to: na część parkową o obszarze około 200 morgów i na część leśną o powierzchni około 360 morgów dla zagospodarowania w 100-letniej kolei, jako las wysokopienny, który następnie, w miarę funduszów i zasobów, będzie przemieniony również na park miejski.

Część parkowa ma wspaniałe widoki na cały Kraków i dalszą okolicę, o licznych słonecznych polanach, a jako mniej narażona na deszcze i wiatry i posiadająca znacznie głębsze i żyźniejsze gleby, może być rozbudowana na park.

Będzie ona zagospodarowana sposobem posztucznie przerębowym z uwzględnieniem w najwyższym stopniu zasad estetyki leśnej. Specjalnie zwrócona będzie uwaga na hodowlę ozdobnych drzew egzotycznych amerykańskich, japońskich etc., w małych grupach i jako pojedyńcze okazy, czy to dla celów dydaktycznych, czy też jako naturalny ogród botaniczny, rodzaj arboretu, czy też dla celów estetycznych i podniesienia piękna natury.

W części leśnej zmienione jest hodowanie gatunków drzew, gwarantujących produkcję cennego i poszukiwanego materjału możliwie w jaknajkrótszym okresie czasu. Byłyby to gatunki z drzew liściastych: dąb, buk, jesion, jawor, które z natury powinny stanowić około 60 proc., tudzież z iglastych: jodła, modrzew, daglezję, oraz w mniejszym procencie przymieszki świerka bądź sosny. Poza temi główne mi gatunkami, będą pozasadzane też w mniejszych partjach, z gatunków zagranicznych, gwarantujących cenny i poszukiwany w rozmaitych nowopowstających gałęziach przemysłu, sortymenty drzewne gatunków, które już zagranicą zostały od kilku dziesięciu lat wprowadzone i nadają się do naszego klimatu. Są to: cyprysiki, tuje, tsugi, jałowiec wirgiński, daglezje, świerk sztywny, cryptomerje, zaś z liściastych: orzech czarny, przeorzech biały, czeremcha ameyrkańska, surmia wspaniała, trójiglicznia, a wreszcie i dąb czerwony.

Założenie takich próbnych drzewostanów będzie nietylko zkorzyścią materjalną dla miasta Krakowa, lecz przyczyni się też w dużej mierze do podniesienia nauki leśnej.

Zarówno w parku, jak i w lesie przewidziane jest wybudowanie szeregn altan wypoczynkowych, kiosków, schronisk, boisk itd.

Zarząd lasu, a raczej niestrudzony kierownik zarządu nadradca leśnictwa inż. Wobr urządził już w lesie pierwsze zaczątki zwierzyńca, gdzie chowane są obok bażantów i ptactwa drapieżnego (jastrzębie, krogulce, puhacze) także lisy, rogacze, sarny itd.

Plany urzadzenia lasu Wolskiego są bardzo piękne i daleko idące, ale już obecne początki pozwalają rokować nadzieję, że przy wytrwałości i znakomitej wiedzy fachowej inż. Wobra, a przy poparciu finansowem ze strony gminy i społeczeństwa, Kraków zyska w niedługiej przyszłości pięknie i celowo urządzony park i las budowy, który odegra doniosłą rolę dla podniesienia zdrowotności i higjeny mieszkańców. W najbliższym czasie uruchomiony będzie codziennie auotbus do Lasu Wolskiego, dla ułatwienia komunikacji z tym pięknym zakątkiem, godnym już dziś ze wszech miar zwiedzania.

Djalog między Francją a St. Zjedn. na temat pokoju

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami djalogu między Stanami Zjednoczonemi a Francją na temat pokoju. Inicjatywę dała Francja która chcąc sobie skaptować życzliwość bogatego wujaszka Sama, zaproponowała mu zawarcie traktatu wieczystej przyjaźni. Wujaszek Sam jest jednak tylko napozór dobrodusznym, w rzeczywistości atoli zdawał sobie dobrze sprawę z prawdziwych motywów, którymi kierowała się Francja i z naiwną miną spytał się, czyżby nie można ten traktat wieczystej przyjaźni rozszerzyć na cały świat? Francja znana ze swej elokwencji, nie była wcale zaskoczona tą propozycją i oświadczyła, że owszem, ale ma pewne maleńkie tylko zastrzeżenia. Otóż odróżnia między wojnami zaczepnemi a odpornemi. Co do pierwszej kategorji chętnie wyrzeknie się wojny wobec wszystkich swych bliższych, dalszych i najdalszych sąsiadów, natomiast musi sobie zachować wolną rękę, jeśli chodzi o wojnę obronną. Stany Zjednoczone znowu odpowiedziały, a potem Francja odpowiedziała, jednem słowem ten djalog toczy się już od dobrych kilku miesięcy.

Onegdaj ogłoszono tekst odpowiedzi Brianda na ostatnią notę Cziczerina. Briand wyrzeka się już swojej pierwotnej idei zawarcia tylko dwustronnej umowy i przyjmuje amerykańską koncepcję, składając na Stany Zjednoczone zupełną odpowiedzialność za jej udanie się. Francja gotowa więc porozumieć się z Włochami, Anglją, Niemcami i Japonją, ale ma tylko trzy zastrzeżenia. Po pierwsze: umowa musi być uniwersalną tj. podpisaną przez wszystkie państwa, powtóre: jeśli jakieś państwo nie dotrzyma swych zobowiązań, to inne państwa automatycznie zostają również zwolnione ze swych zobowiązań wobec tego państwa, a wreszcie po trzecie: rezygnacja z wojny zaczepnej nie wyklucza wcale prawa do obrony na wypadek ataku. W każdym jednak razie ta nowa umowa nie może wcale zmienić zobowiązań wobec Ligi Narodów, wobec paktów locarneńskich i wobec zawartych przez pojedyńcze państwa międy sobą traktatów neutralności. W tej formie i w tym duchu jest Francja gotowa ze Stanami Zjednoczonemi szczerze i bez zastrzeżeń współpracować nad dziełem pokoju.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę ostatnie występy Aleksandra Moissiego w roli Fedji w „Żywym trupie", którą krytyka uznaje za najbardziej sugestywną z kreacyj znakomitego artysty. Żonę Fedji gra p. Granowska, Matkę p. Kosmowska, Maszą jest p. Jaroszewska.

— **TEATR OPERETKA NOWOŚCI.** Turniej atletów zarcywesołą rewją dobiega końca, jeszcze tylko dziś we wtorek i środę o 7'30 odbędą się senzacyjne zapasy, poczem teatr zamyka swe podwoje. W czasie świąt ukażą się ulubione „Śluby dębnickie".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Żywy trup" (gośc. wyst. Aleksandra Moissiego).
Środa: „Żywy trup" (gośc. wyst. Aleksandra Moissiego).
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Rewja i turniej atletów".
Środa: „Rewja i turniej atletów".
Czwartek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Mężczyzna z przeszłością".
CORSO: „Przemytnik czarnego wąwozu".
NOWOŚCI: „Mężczyzna z przeszłością".
SZTUKA: „Dziecię cyrku".
UCIECHA: „Król królów".
WANDA: „Król królów".
WARSZAWA: Eskorta „Konwoy".

Dookoła konfliktu w amerykańskiej organizacji sjońskiej

Nowy Jork, (ŻAT) Konflikt, jaki wybuchł ostatnio w organizacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych w związku ze wzmożoną akty wnością grupy Brandeisa, zaostrza się i przypo mina sytuację z r. 1921, kiedy to zwolennicy Brandeisa oficjalnie wystąpili z organizacji sjonistycznej. W kołach sjonistycznych toczą się namiętne dyskusje dokoła wystąpienia pd. Rosensona i Berensona oraz dr. Wise z amerykańskiej organizacji sjonistycznej.

Zwolennicy Brandeisa czynią wielkie przygotowania do konferencji, którą zwołują na 15. kwietnia do Wazyngtonu. Do konferencji tej brandeisiści chcą przyciągnąć najwybitniejszych działaczów sjonistycznych w Stanach Zjednoczonych. Jak się dowiadujemy, organizacja kobiet sjonistycznych „Hadasa" wysyła delegację na tę konferencję.

Znana działaczka sjonistyczna pani Lindheim, jedna z kierowniczek „Hadasy", zaznaczyła, że kierownictwo „Hadasy" występuje przeciwko administracji Louis Lipsky'ego w amerykańskiej organizacji sjonistycznej. Natomiast „Hadasa" nie zamierza występować przeciwko egzekutywie sjonistycznej w Londynie czy w Jerozolimie.

Co mówi Dr. Stephen Wise?

Nowy Jork, (ŻAT) Dr. Stephen Wise, którego wystąpienie z organizacji sjonistycznej w Ameryce wywołało wielkie wrażenie, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że przyczyna konfliktu między nim a kierownictwem sjonistycznem datuje się jeszcze od czasu ostatniego kongresu sjonistycznego w Bazylei (jak wiadomo, dr. Wise opuścił wówczas nagle obrady kongresu z powodu ostrego rozdźwięku między nim a dr Weizmannem). Kierownictwo sjonistyczne, zaznaczył dr. Wise nie wywarło należytego nacisku na władzę mandatową w Palestynie w sprawie spełnienia żądań żydowskich.

Dr. Wise wypowiada się wogóle bardzo ostro przeciwko absolutyzmowi(?) kierownictwa w organizacji sjonistycznej.

Postępy prac kolonizacyjnych w Palestynie

Mimo kryzysu, może departament rolniczy egzekutywy sjonistycznej w Palestynie wykonać w osiedlach Keren Hajesodu wszystkie przewidziane w bieżącym roku prace. W styczniu wyznaczono na prace w kolonjach rolniczych 13,000 funtów, z tego 5,000 na budowle, 4,000 dla zasiewów, resztę dla różnych warsztatów. Liczne opady deszczowe w lutym stwo rzyły pomyślne widoki żniw. W nowych kolonjach Keren Hajesodu zasadzono 970 drzew owocowych i 75000 drzew leśnych. Wszystkie drzewa pochodzą z ferm rolniczych Keren Hajesodu.

Komitet doradczy dla spraw handlowych i przemysłowych w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Rząd palestyński powołał do życia nowe ciało, które wyposażył w prawa doradcze w sprawach handlowych i przemysłowych. W skład komitetu doradczego weszli sekretarz dla spraw finansowych przy rządzie palestyńskim, dyrektorowie departamentu rolniczego i handlowego oraz wice-dyrektor zarządu kolei w Palestynie. Komitet ten ma dokooptować kilku kupców oraz przemysłowców palestyńskich.

Koła gospodarcze w Palestynie, które od dłuższego już czasu wysuHają postulat współdziałania sfer społecznych w sprawach polityki gospodarczej rządu z zadowoleniem powitali utworzenie doradczego komitetu dla spraw handlowo-przemysłowych widząc w tem krok naprzód w pożądanym kierunku.

„Wojna" w Arabji

Prasa palestyńska opisuje zupełnie inaczej, niż to początkowo czyniła prasa europejska, rzekomy konflikt między Hedżasem a Anglją. Cała sprawa nie przedstawia się wcale tak poważnie. Faktycznie król hedżaski Ibn Saud, jest sprzymierzeńcem Anglji i po dzień dzisiejszy otrzymuje pensję od rządu angielskiego. Wojna w Arabji — to właściwie drobny konflikt między poszczególnemi arabskiemi „szczepami" niedaleko Mezopotamji. Niektórzy znawcy stosunków arabskich twierdzą, że konflikt został wywołany przez Anglję dla pokazania arabskim władcom Transjordanji i w Iraku siły Anglji. O jakiejkolwiekbądź wojnie, zagrażającej Transjordanji, nie może być mowy.

Antypesachowa akcja komunistów oraz kampanja sfer religijnych w Rosji sow.

Moskwa (ŻAT) „Wszyscy do sederu" — pod tem hasłem, jak donosi miński „Oktjahr", prowadzą sfery religijne kampanję zwróconą przeciwko propagandzie antypesachowej Jewsekcji.

Dziennik komunistyczny stwierdza, że rabinom udało się wciągnąć do akcji religijnej pewną część młodzieży żydowskiej na Białorusi a nawet wpłynąć na kilku żydowskich członków związku młodzieży komunistycznej. Kooperatywy w Mozyrze oraz Borysowie sprzedają znaczne ilości macy. Dziennik komunistyczny domaga się wzmożenia kampanji antypesachowej.

Mieszane małżeństwa w Holandji

Asterdam. 31 3 (ŻAT) Naczelny rabin Rotterdamu dr. B. L. Rytter, który zajmuje swoje stanowisko od 40 lat, podał się do dymisji z dniem 1 kwietnia, Przyczyną ustąpienia rabina Ryttera była uchwała zarządu gminy żydowskiej w Rotterdamie przyjęła 11 głosami przeciwko 3 przy odrzuceniu wniosku, aby Żydzi, którzy zawarli związki małżeńskie z chrześcijankami nie mogli należeć do gminy żydowskiej. Rabin Rytter należy do organizacji „Agudy".

WYCIECZKA „PRZYJACIÓL UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO" DO PALESTYNY. Dn. 30 marca wyjechała z Konstancji do Palestyny rumuńska wycieczka tow. „Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego". W wycieczce bierze udział 60 osób, znanych osobistości ze społeczeństwa rumuńskiego i żydowskiego.

21 AGRONOMÓW ŻYDOWSKICH WYJEŻDŻA DO BIR-BIDŻANU. 21 agronomów wystosowało podania do „Komzetu", aby wysłało ich do Bir-Bidżanu dla współdziałania przy kolonizacji żydowskiej.

W miasteczku Priłuki 100 rodzin żydowskich zorganizowało się w komunę w celu wyemigrowania do Bir-Bidżanu. Część przesiedleńców, wyjeżdża już w m. kwietniu, aby przygotować grunt dla pozostałych członków komuny.

ILU ŻYDÓW ZAMIESZKUJE W BUŁGARJI? Jak donosi „Haszoofer", ostatni spis ludności w Bułgarji wykazał, że w całym kraju mieszka zaledwie 2627 rodzin żydowskich, liczących ogółem 19,330 głów. Gmina żydowska w Sofji wychowuje 1228 dzieci w 4 hebrajskich ogródkach dziecięcych, 2 szkołach ludowych i 1 progimnazjum.

WYBITNY ŻYDOWSKI TALENT ARTYSTYCZNY W JUGOSŁAWJI. Prasa jugosłowiańska poświeca liczne artykuły młodemu rzeźbiarzowi żydowskiemu z Zagrzebia, Slawkowi, Brühlowi, który zasłynął ostatnio. Dzieła Brühla na wystawie mistrzów południowo-słowiańskich w Paryżu ściągnęły na siebie powszechną uwagę. Krytycy sztuki przepowiadają Brühlowi wielką przyszłość Brühl liczący 28 lat jest najbardziej ulubionym uczniem słynnego rzeźbiarza jugosłowiańskiego Jovana Mestrovicaa.

Wśród dzieł Sławka Brühla znajduje się również popiersie twórcy Żydowskiego Funduszu Narodowego, prof. Szapiro, które Brühl zamierza podarować Uniwersytetowi Hebrajskiemu, oraz duża rzeźba Mojżesza.

ODZNACZENIE PREZESA GMINY ŻYDOWSKIEJ W LINZU. Austrjacki prezydent związkowy dr. Hainisch odznaczył prezesa gminy żydowskiej w Linzu Benedykta Schwagera srebrną odznaką honorową republiki austrjackiej za jego zasługi na polu społecznem.

KEREN HAJESSOD W NOWEJ ZELANDJI I AUSTRALJI. Do Londynu przybył dr. Aleksander Goldstein, który w charakterze delegata organizacji sjonistycznej i Keren Hajessodu spędził 18 miesięcy w podróży po Indjach Wschodnich, wyspach malajskich, Singapore, Indjach holenderskich, Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryce. W wielu miejscowościach dr. Goldstein był pierwszym delegatem, który zwiedził tamtejszą ludność żydowską i zdołał zorganizować we wszystkich ośrodkach żydowskich komitety Keren Hajessodu i Żydowskiego Funduszu Narodowego oraz związki kobiet sjonistycznych. Największą ofiarę złożyło osiedle żydowskie w Nowej Zelandji, które liczy zaledwie 450 rodzin i zebrało 6000 funtów na rzecz Keren Hajessodu. Dr. Goldstein wyjeżdża wkrótce do Palestyny.

WYSOKIE ODZNACZENIE ZAŁOŻYCIELA CHORWACKIEGO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO. Założyciel i kierownik chorwackiego muzeum etnograficznego w Zagrzebiu p. Salomon Berger został z okazji 70-tej rocznicy swoich urodzin odznaczony przez króla jugosłowiańskiego orderem Białego Orła oraz dożywotnią pensją w wysokości 60,000 dinarów rocznie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Plan zetatyzowania obrotu zbożowego

Doświadczenie uczy, że etatyzm i biurokratyzm uniemożliwiają rozwój gospodarczy.

W krajach agrarnych środkowej Europy zajmuje się wielka część Żydów handlem produktów rolnych. Przed wojną połowa Żydów trudniących się handlem zajmowała się w Rosji handlem produktów rolnych. W czasie nieurodzaju, gdy chłop był zmuszony skonsumować całą produkcję i nie miał nic na sprzedaż, odbijało się to przedewszyst kiem na ludności żydowskiej w małych miasteczkach. Można statystycznie ustalić, że emigracja Żydów z Rosji, Rumunji i Galicji wzrastała przed wojną w czasie kryzysu agrarnego, malała zaś w latach urodzaju.

I po wojnie można widzieć, że w latach, w których był nieurodzaj, to i wśród Żydów panowała nędza. Wielka część kupiectwa żydowskiego nie mogła zarobkować, gdy chłop nie mógł części swej produkcji sprzedawać, gdy musiał ją trzymać dla wyżywienia siebie i swojej rodziny.

Nie mamy niestety dotychczas statystyki zawodowej w Polsce, a gdyby nawet się ukazała oficjalna statystyka, trudno będzie ustalić, ilu Żydów zajętych jest w danym zawodzie. Ale nie ulega kwestji dla każdego, kto zna strukturę zawodową Żydów, w małych zwłaszcza miastach, że około 50 proc. Żydów trudniących się handlem w małych miastach, handluje produktami rolnymi.

Od siły sprzedaży chłopa zależy i dobrobyt Żydów. Dlatego tendencja rządu, by podnieść rolnictwo, polityka rządu zapewnienia rolnikom ustabilizowania cen na pewnym poziomie i stworzenie przez to podstaw dobrobytu dla rolników, znalazły w żydowskiej reprezentacji parlamentarnej należyte zrozumienie.

Nie byliśmy tylko zwolennikami gromadzenia rezerw zbożowych, bo uważamy, że skup i sprzedaż zboża przez organa rządowe nie idzie po linji potrzeb życia, nie wynika z realnych potrzeb ochrony obrotu, jest polityką etatystyczną, kosztowną i szkodliwą. Uważamy bezpośredni udział państwa, jako podmiotu czynnego w życiu gospodarczem a przedewszystkiem w handlu, za eksperyment szkodliwy dla całokształtu życia gospodarczego.

Rząd, który miał opracowany plan tworzenia rezerw zbożowych zrezygnował w ostatniej chwili z czynienia wielkich rezerw zbożowych, ale zamyśla dalej przy pomocy elewatorów wyeliminować handel produktami rolnymi. Specjalna komisja przy Ministerstwie Rolnictwa opracowała plan rozbudowy elewatorów. Plan ten przewiduje trzy typy elewatorów.

Dla wsi mają w małych miastach zostać zorganizowane spichrze zbożowe położone przy kolei, połączone ze składami nawozów sztucznych i narzędzi potrzebnych dla rolnictwa. Znaczy to, że rząd pragnie wyeliminować handel zbożem w małych miastach, bo planuje, że spichrze mają prowadzić handel zbożem na własny rachunek. Ponieważ te spichrze małomiasteczkowe nie będą miały własnych kapitałów obrotowych, to jak to zwykle się dzieje, zwrócą się do rządu lub do państwowych instytucyj bankowych po kredyt, który im się da z pieniędzy uzyskanych z podatków obywateli, aby rugować z handlu zbożem obywateli płacących podatki.

Ponadto projektuje się okręgowe spichrze, które mają przyjmować zboże w ładunkach wagonowych dla czyszczenia, standaryzacji zboża dla konsumcji wewnętrznej. Państwo ma finansować budowę elewatorów i projektuje się, by powstała spółka dla eksploatacji budowy elewatorów z udziałem Skarbu państwa pod nadzorem delegatów rządowych. Te elewatory mają być połączone z młynami i mają zaopatrywać rynek wewnętrzny w zboże względnie mąkę lub chleb, bo i piekarnie mają być zbudowane obok tych młynów względnie elewatorów.

Wiadomą jest rzeczą, że mamy dotychczas w Polsce około 15,000 młynów. Z powodu nadmiernego umłynienia bardzo wiele młynów jest nieczynnych. Zadaniem rządu jest chronić istniejące warsztaty pracy, a nie pomnażać warsztatów pracy, dobudowywać młyny, skoro istniejące nie mogą być przez cały rok uruchomione.

Wreszcie projektuje się spichrze czyli elewatory dla eksportu zboża. Nie jest wprawdzie zadecydowane, czy elewatory okręgowe i eksportowe mają prowadzić handel zbożem czy mają być instytucją mi kredytu warrantowego, ale wiemy, że przeważa zdanie w sferach decydujących, by elewatory były prowadzone centralnie ze względu na ogólnopaństwową politykę zbożową.

W lipcu br. zostaną już uruchomione 2 elewatory w Warszawie o pojemności 1000 wagonów. Miejskie zakłady zaopatrywania w Warszawie otrzymały od rządu kredyt w wysokości 1,000.000 zł. Drugi elewator zostaje zbudowany w Lublinie pojemność jego wyniesie 1,200 wagonów i będzie wykończony w jesieni 1929 r.

P. Stanisław Schwalbe, jeden z kierowników polityki zbożowej, przyznaje, że zadaniem tej całej akcji, jaką zamierza prowadzić i przeprowadzić rząd, jest wykluczenie pośrednictwa czyli handlu, zdaniem bowiem pewnych sfer, które nigdy nie odnosiły się przychylnie do handlu, przedstawia się polski rynek zbożowy bardzo smutnie, bo tylko 6—8 proc. ogólnego obrotu handlowego przechodzi przez ręce organizacji rolniczo- handlowych. Zdaje się, że p. Schwalbe nie wie albo wie dzieć nie chce, że organizacje rolniczo- handlowe wykazały mimo przywilejów podatkowych i kredytowych, że n i e są w stanie prowadzić handlu zbożem. Wszystkie Koprolne i syndykaty zbożowe nie zdały egzaminu dojrzałości.

W interesie „niezorganizowanych mas" chce rząd zetatyzować obrót zbożem. Ostatni kryzys zbożowy w Rosji sowieckiej dowodzi, że żadne programy nie przemienią na stałe ustroju społecznego, jeżeli ten program nie odpowiada życiu.

Zetatyzowany handel lub obrót zbożem, jak go rząd projektuje lub jak p. Stanisław Schwalbe delikatnie się wyraża, że aż do zorganizowania organizacyj handlowych, rolniczych i spożywczych do prowadzenia polityki zbożowej, powinna rola władz rządowych i instytucyj prowadzących gestję finansową być decydującą, nie da dobrych rezultatów, zniszczy tysiące kupców zbożowych a konsument nie będzie miał z tego żadnych korzyści. Nie znamy jeszcze opinji Komisji Ankietowej w sprawie obrotu zbożowego. Ale już przedstawiciel rządu oświadczył, że Komisja Ankietowa zbyt spiesznie pracowała wskutek tego prace jej nie są dość objektywnemi. Jakkolwiek wypadnie opinja komisji ankietowej lub doradców rządowych w sprawie obrotu zbożowego w kraju, spodziewamy się, że mimo mody etatystycznej, jaka upowszechniła się w ostatnim czasie w pewnych sferach rządowych, czynniki decydujące zrozumieją, że nadmierna ingerencja zwiększa tylko odpowiedzialność rządu a nie przynosi pożytku państwu, że nie można w imię pewnej doktryny zniszczyć dziesiątek tysięcy egzystencyj, zwłaszcza, gdy się widzi, do czego we wielu państwach doprowadził etatyzm.

Plan zetatyzowania obrotu zbożowego nie jest żadną koniecznością gospodarczą, jest sprzeczny z interesami rolnictwa, a że nie leży w interesie konsumenta, dowodzi głód w miastach rosyjskich. Rząd powinien w swej inicjatywie ustawodawczej i w adminstracji wzorować się nie na obu zetatyzowanych państwach, na sowieckiej Rosji lub faszystowskich Włoszech, które to państwa ciągle eksperymentują ze szkodą dla życia gospodarczego, tylko powinien czerpać dla swej inicjatywy gospodarczej wzory z państw Zachodu, które ograniczają ingerencję państwa, bo z doświadczenia wiedzą, że etatyzm i biurokratyzm uniemożliwiają rozwój gospodarczy.

Dr. F. Rotenstreich.

Nowe rozporządzenie w sprawie czasu pracy w handlu

W uzupełnieniu onegdajszej naszej wiadomości, o przedłużeniu godzin pracy w handlu i niektórych zakładach przemysłowych podajemy poniżej najważniejsze postanowienia tekstu rozporządzenia w tej sprawie ogłoszonego w Dz. U. Nr. 38. poz. 364.

Art. 1. **Czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz** zakładów fotograficznych nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę.

Postanowienia ustępu 1 niniejszego artykułu nie stosują się do sklepów. miejsc zawodowej sprzedaży i zakładów, wymienionych w art. 2 do 6 włącznie niniejszego rozporządzenia.

Art. 2. Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze z wyjątkiem sklepów, zajmujących się wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę.

Art. 3. Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godzin na dobę, a w soboty i dni przed świąteczne do 12 godzin na dobę.

Art. 4. W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów, sprzedaż może się odbywać we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w godzinach od 9-tej do 21-ej.

Art. 5. Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni powszednie w godzinach od 7-ej do 23-ej, a sprzedaż uliczna wszelkich inych towarów — tylko w godzinach otwarcia sklepów (art. 1 i art. 8 ust. 1).

Art. 6. Czas otwarcia we wszystkie dni w tygodniu jadłodajni, jak: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, paszteciarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garkuchnie, bary, kuchnie publiczne, bufety, szynki, traktjernie ,karczmy, gospody oraz ruchome kuchnie uliczne, będzie określony w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich przez władze przewidziane w art. 10 niniejszego rozporządzenia, w zależności od kategorji przemysłowej i poszczególnych rodzajów tych jadłodajni oraz potrzeb miejscowych. Wymieniona powyżej władza może w poszczególnych wypadkach zezwolić, o ile tego będą wymagały warunki miejscowe, na przedłużenie czasu otwarcia jadłodajni, opłacających świadectwa I i II kategorji poza godziny ustalone na podstawie przepisów poprzedniego ustępu niniejszego artykułu. Zezwolenia takie będą wydawane tylko indywidualnie i na okres czasu nie dłuższy od 1 roku.

Art. 7. **Przerwy,** w czasie których sklepy i zakłady objęte niniejszem rozporządzeniem będą zamknięte, **wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.** W gminach miejskich władze, wymienione w art. 10 mogą wprowadzić przymusowe przerwy odpoczynkowe nie wliczane do godzin otwarcia, w czasie których sklepy i zakłady, objęte niniejszem rozporządzeniem, za wyjątkiem jadłodajni, będą zamknięte.

Art. 8. **Sklepy,** zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży za wyjątkiem zakładów wymienionych w art. 4, 5 i 6 **mogą być otwarte najdłużej do godziny 19-tej.** W soboty i dni przedświąteczne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, wymienione w art. 2 niniejszego rozporządzenia, mogą być otwarte, **do godziny 20-ej, a zakłady fryzjerskie i kalotechniczne do godziny 21ej.** W gminach wiejskich władza przewidzana w art. 10 może zezwolić, aby sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży wymienione w artykule niniejszym były otwarte, w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie, do godziny 21-ej.

Art. 9. W wigilję Bożego Narodzenia oraz w Wielką Sobotę sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godz. 18-ej.

Art. 10. **Godziny otwierania i zamykania sklepów,** miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów wymienionych w rozporządzeniu niniejszem, określa powiatowa władza administracji ogólnej.

Art. 12. Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskiemi, kalotechnicznemi lub z przedsiębiorstwami, nie podlegającemi niniejszemu rozporządzeniu wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi. W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być w tych sklepach i zakładach zamknięte i towary dla kupujących uniedostępnione. W godzinach, kiedy sklepy są zamknięte, w jadłodajniach dozwolone jest wydawanie towarów tylko do spożycia na miejscu.

Art. 15. **Przepisy ustaw ochronnych w zakresie** pracy pracowników najemnych a w szczególności ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i ko-

tem, nie zostają w niczem naruszone postanowieniami niniejszego rozporządzenia.

POSTANOWIENIA KARNE.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia lub rozporządzeń wydanych na jego podstawie, ulegną karze grzywny do 2000 zł. i karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar.

Do orzeczenia powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Rynek materjałów bawełnianych

Nadzieje przemysłu bawełnianego na pomyślną konjunkturę w tegorocznym sezonie letnim, zawiodły dotychczas prawie zupełnie. Składy są przepełnione zarówno u fabrykantów jakoteż u hurtowników. Jakkolwiek ogólnie przypuszczano, że okres przedświąteczny przejdzie pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania, nie odczuwano na rynku łódzkim większego zainteresowania. Hurtownicy mają nadzieję, że w końcu kwietnia lub początkach maja sytuacja nieco się poprawi. Niektórzy fabrykanci zamierzają, w razie gdyby maj zawiódł, ograniczyć produkcję. Ceny wyrobów bawełnianych utrzymują się na niezmienionym poziomie. Poprzednie porozumienie fabryk co do cen i warunków pokrycia, okazało się mało skuteczne, gdyż wobec przepełnionych składów, każda firma prowadzi obecnie swoją indywidualną politykę sprzedaży w zależności od swego stanu finansowego. W przyjmowaniu sposobów pokrycia, przemysł więcej, niż kiedykolwiek uzależniony jest od odbiorców, którzy proponują długie terminy wekslowe, dochodzące niejednokrotnie do 6 miesięcy. Wypłacalność klijentów pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia.

Surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego, przedstawiają się za 1 tonę franco wagon stacja załadowania w złotych następująco: surówka odlewnicza „Stąporków“ Nr. 1 — 220, Nr. 2 — 215, Nr. 3 — 210, surówka „Starachowicka“ (franco wagon huta) Nr. 0 — 210, Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190, złom żeliwny (fragment lany zagraniczny) — 185, żelazo handlowe krajowe — 350 +2 proc., bednarka gorąco walcowana 422,50 +2 proc., walcówka — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm. i wyżej — 432,50 +2 proc., cienka do 5 mm. — 525 +2 proc., koks karwiński — 62, górnośląski twardy i miękki — 44,20, węgiel kowalski myty cieszyński — 62, górnośląski gruby — 32,60, dąbrowski gruby — 30,70, cegła ogniotrwała normalna — 115, kopulakowa — 150, glina ogniotrwała mielona — 60, mączka szamotowa — 80, zaprawa szamotowa — 70, kamień wapienny — 7.

—o—

TARGI PARYSKIE. Konsulat Francuski w Katowicach zawiadomił Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, że karty wstępu na Targi Paryskie można dostać bezpłatnie w biurze Konsulatu Francuskiego w Katowicach (3 Maja 23). Karty uprawniają do 50-procentowej zniżki wstępu. Targi Paryskie, które potrwają od 12 do 28 maja br. zapowiadają się bardzo dobrze i obejmą wytwory wszystkich gałęzi przemysłu.

Bliższych informacyj udzieli Komitet Targów 23 Rue Notre Dame des Victoires, Paris (2e).

Wiadomości z kraju

Tarnowska Rada miejska wobec zamierzonych inwestycyj

(Kor. wł.) Tarnów, 1 kwietnia.

Nasza sałwetna Rada Miejska, rezydująca na swoich stolcach przeszło 15 lat, już od dłuższego czasu dotknięta nieuleczalnym uwiądem starczym, popadła obecnie w stan przedśmiertnej agonji, a nie mogąc się doczekać swego naturalnego końca, poczyna już na prawdę pleść głupstwa...

Już od dwu lat miasto nasze kołata się o jakiś znaczniejszy kredyt, któryby miał umożliwić wybudowanie wielkomiejskiej rzeźni i hal targowych na europejską modłę. Dzięki energji Prezydjum magistratu zdołano wreszcie uzyskać pożyczkę zagr. za gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w kwocie 220,000 dolarów na względnie dogodnych warunkach. Zdawałoby się więc, że najważniejsza przeszkoda w realizacji powyższych inwestycyj miejskich została usunięta. Ale cóż, kiedy wyłoniła się nowa przeszkoda w normalnych warunkach nie do pomyślenia, ale możliwa, jeśli w skład Rady Miejskiej wchodzi dużo takich jednostek, które z uwagi na swoje przyrodzone lub z powodu swego mchem obrosłego wieku rażące mankamenty umysłowe winne już dawno znaleźć się na zasłużonej emeryturze.

W konkursie na dostawę maszyn do rzeźni stanęły dwie firmy: Zieleniewski, Kraków i Stephan Fröhlich & Klüppel, Katowice. Komisja rzeczoznawców, złożona z inż. Zawadzkiego, inż. Studnickiego i lek. wet. Somnickiego, przedłożyła dokładnie i rzeczowo opracowany elaborat, w którym w objektywny sposób rozpatrzyła obie oferty mypowiedziawszy się zarazem, na podstawie własnych spostrzeżeń poczynionych w czasie zwiedzedzenia szeregu rzeźni w kilku większych miastach polskich, za przyjęciem oferty Zieleniewskiego.

Trzeba tylko było uchwały Rady Miejskiej i sprawa przystąpienia do budowy rzeźni ruszyłaby z martwego punktu. Tymczasem R. M. podzieliła się na dwa obozy, na zwolenników jednej i drugiej firmy, którzy na ostatniem posiedzeniu w ratuszu wzajemnie się licytowali w wygłaszaniu mów teoretyczno- naukowych na temat maszynoznawstwa, o którem zgoła nie mają bladego pojęcia...

Na razie sprawa znowu utknęła, bo już przed końcem ostatniego posiedzenia R. M. nadszedł telegram zaiste o bardzo mglistej treści, że w dostawie firmy Fröhlich, pozostającej w sferze interesów stoczni gdańskiej, rząd nasz jest zainteresowany. R. M. uchwaliła przeto odroczyć sprawę przyjęcia ofert aż do wypowiedzenia się Minist. spr. wewn., do którego Magistrat zwrócił się po wyjaśnienia odnośnie do tego zagadkowego telegramu. Zatem pieniądze już mamy a mimoto działają jakieś tajemnicze siły, które za wszelką cenę chcą przewlec termin przystąpienia do dzieła budowy rzeźni, a w mieście ludność szepce sobie na uszy niebardzo pochlebne wersje na temat niektórych „rajców miejskich“...

Ukonstytuowanie się Rady miejskiej w Jarosławiu

Przed budową elektrowni i targowicy.

(Kor. wł.) Jarosław, 1 kwietnia.

Wybrana jeszcze w lipcu ubiegłego roku Rada Miejska zabrała się ku ogólnemu zadowoleniu ludności w dniu 22 marca, na konstytuujące się posiedzenie. W skład Rady miejskiej wchodzi 16 Żydów, na ogólną liczbę radnych 48, tak, że Żydzi stanowią poważny czynnik w układzie sił Rady miejskiej, co potęguje jeszcze fakt, że wszyscy radni żydowscy, bez względu na ich poglądy polityczne, utworzyli ścisły i jednolity Klub Radnych Żydowskich, mający we wszystkich akcjach solidarnie według uchwał Klubu występować. Na czele klubu stoi komisja parlamentarna, w skład której wchodzą, jako przewodniczący r. Juljusz Strisower (bezp.), r. Dr. Spatz (sjon.), r. Dr. Ressler (sjon.), r. Dr. Rabinowicz (sjon.), r. Wasserman (kupiec).

Posiedzenie konstytuujące Rady miejskiej zagaił i przewodniczył, najstarszy wiekiem radny Dr. Segal. Rada miejska wybrała jednogłośnie burmistrzem dotychczasowego zasłużonego kierownika zarządu miasta inż. Sierankiewicza, I. wiceburmistrzem Inż. Friesera, II. wiceburmistrzem przez aklamację r. Strisowera. W skład magistra-

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Moissi jako Mefisto

Już w pierwszej scenie widzimy szaloną przewagę Moissi'ego. Jego Mefisto w rozmowie z Panem Bogiem, nie jest wcale pokornym sługą dumnym z obcowania z „wielkim panem“, lecz odnosi się do Pana Boga z uśmiechem pobłażliwej tolerancji. Można nawet powiedzieć, że krzyczy na Boga, w każdym razie mówi do Niego z podniesionym głosem. Wszak można przypuszczać, że Pan Bóg nie jest głuchym, że jest wszystko wiedzącym i wszystko widzącym, że więc nie ujdzie uwagi dumna arogancja Mefista, który nawet nie jest samym Belzebubem, lecz bądź co bądź podrzędnym djabłem. Jeśli Mefisto Moissi'ego nie okazuje wobec Boga żadnej pokory, tembardziej jej nie manifestuje wobec ludzi. Następuje też zupełne przesunięcie punktu ciężkości całego dramatu. Faust schodzi na plan dalszy, a na czoło wysuwa się — Mefisto.

Być może, że winę ponosi tu p. Buszyński, który nie może dotrzymać kroku wielkiemu swemu kolesze i zbytnią okazuje wobec niego uległość, ale przypuszczam, że nie tylko w tem podporządkowaniu się naszego zespołu supremacji Moissiego tkwi główne źródło dysproporcji. Moissi suwerennie zagarnał rządy, nie troszcząc się zbytnio o całość ani o współgrających. Przedstawiam sobie, że na niemieckiej scenie Moissi by się poddał żelaznej dyscyplinie reżysera, u nas był dostojnym gościem i w pełni skorzystał z prawa gościnności.

Wprost podziwu godną jest ta suwerenność, ten wielkopański gest, ta fascynująca pewność siebie, ta jedyna chyba i niezawodna technika. W rezultacie otrzymaliśmy klasyczny wprost typ doskonałego wirtuozowstwa. Zniknęła dobroduszność, która przecież cechuje też Mefista, bo na scenie znalazł się wielki aktor, świadom swej wielkości, wygrywający na wszystkich rejestrach swego cudownego głosu i bajecznej dykcji pieśń swej przewagi. Faust potulnem, nieporadnem ta się dzieckiem. Żałowaliśmy tylko, że Moissi nie może się rozdwoić, by w roli Fausta ujarzmił siebie jako Mefistofelesa...

Przedstawienie szło bardzo sprawnie i gładko. Niektóre przezemnie w recenzji z premjery wskazane jaskrawości uciszono, stonowano co przedstawieniu wyszło tylko na dobre Mam tu na myśli scenę w piwnicy i scenę u czarownicy. Sabat czarownic zupełnie opuszczono bez uszczerbku dla całości.

Napewne zejdzie teraz „Faust“ z repertuaru. Czyż się bowiem znajdzie aktor, któryby po Moissim chciał grać Mefista? Chyba, że sam p. Nowakowski zechce z nim rywalizować... **M. K.**

tu weszli w charakterze asesorów r. Dr. Segal, r. Dr. Spatz, r. Chodaniewicz i r. Krämer. Wybór piątego asesora odłożono z powodu spóźnionej pory na następne posiedzenie, które odbyło się dnia 27 ub. m. Na temże posiedzeniu wybrano piątym asesorem r. Gurgula, poczem Radca Województwa po pięknem przemówieniu odebrał ślubowanie od członków Magistratu. Następnie Rada miejska po referacie burmistrza i po krótkiej dyskusji uchwaliła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną na budowę elektrowni i targowicy w sumie 200,000 dolarów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Mając pełne zaufanie do wybranego Magistratu, jesteśmy przekonani, że nowowybrany Magistrat i Rada Miejska spełnią ciężkie i ważne zadania na nich ciążące i prowadzić będą miasto ku lepszej przyszłości, nie zważając w swej działalności na różnice narodowościowe czy religijne. Sz. S.

Fabrykant kasiarzem

Sensacyjne odkrycie policji łódzkiej

Sensacyjnego odkrycia dokonała policja łódzka w czasie szukania sprawców włamania do banku udziałowego przy ul. Moniuszki 10, gdzie przed kilku dniami kasiarze otworzyli drzwi kasy ogniotrwałej, roztopili zamki tlenem i skradli 20 tys. złotych. Cała policja łódzka postawiona została na nogi; przeważało zdanie, że włamania dokonał jakiś specjalista o praktyce zagranicznej. Ślad naprowadził policję do mieszkania fabrykanta Nusena Kunszyńskiego, przy ul. Kilińskiego 133, właściciela tkalni mechanicznej, zatrudniającej kilkudziesięciu robotników. Rewizja dała nadspodziewany rezultat. W mieszkaniu Kunszyńskiego znaleziono balony z tlenem i acetylenem i szereg innych przedmiotów stwierdzających udział Kurszyńskiego we włamaniu do skarbca.

Kunszyński został osadzony w więzieniu. Jak się okazuje ma on bogatą przeszłość, gdyż praktykował w Niemczech, gdzie odsiedział kilkuletnią karę więzienia. Po przybyciu do Łodzi został przemysłowcem, uprawiając jednocześnie kasiarstwo.

BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE PRZESŁANY DO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie przesłał do ministerstwa oświaty dla zatwierdzenia budżet na rok 1927, nie zatwierdzony dotąd przez radę gminy żydowskiej. Charakterystycznem jest, że memorjał gminy w sprawie budżetu podpisali również członkowie „Agudy", zasiadający w zarządzie gminy. Jak wiadomo, Agudowcy w radzie gminy żydowskiej występują przeciwko memorjałowi.

GMINA WE WŁOCŁAWKU NA RZECZ „CHALUCU". Na jednem z ostatnich posiedzeń rady gminy żydowskiej we Włocławku uchwalono z okazji 10-lecia Chalucu przeznaczyć 1000 zł na rzecz funduszu chalucowego.

NOWY FILM PALESTYŃSKI W WARSZAWIE Do Warszawy przybył przedstawiciel znanego palestyńskiego przedsiębiorstwa filmowego p. Ahronow, który przywiózł ze sobą film, ilustrujący historję i rozwój jiszuwu żydowskiego w Palestynie w ostatnich 10-ciu latach. Film ma być wkrótce wyświetlany w kinoteatrach warszawskich.

O SANATORJUM ŻYDOWSKIE W ZAKOPANEM. Na posiedzeniu z dnia 19 ub. m. ukonstytuował się Centralny Komitet Propagandowy dla budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem w następującym składzie: p. Józef Ehrlich — prezes, p. Dr J. Fischer — zastępca prezesa, p. Dr J. Einhorn — generalny sekretarz, p. M. Kaliski — zastępca sekretarza, p. A. Goldstein — skarbnik, p. E. Folkman — zastępca skarbnika, p Dr B Fass — referent propagandowy, p. F. Wulkan z Oświęcimia — referent propagandowy.

P. DEVEY SPORTOWCEM. Ekonomiczny doradca rządu polskiego p. Charles Devey otrzymał od komisarjatu rządu m. Warszawy pozwolenie na prowadzenie auta po złożeniu specjalnego egzaminu szoferskiego. Zwrócił się on ponadto do urzędu regulacyjnego magistratu z prośbą, by zgodzono się na plan stworzenia placu sportowego w pięknym ogrodzie hr. Sobańskiego w Alejach Ujazdowskich, gdzie p. Devey mieszka.

DOBRY ŻART PRIMA APRILISOWY. Niedzielny „Nowy Kurjer", wychodzący w Poznaniu, podaje następującą wiadomość z Warszawy pod datą 31 marca: „Dziś o godz. 10'30 rano nastąpił w Sejmie incydent, mogący pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa. Zdążający na posiedzenie marszałek Daszyński zetknął się z porucz. Zaćwilichowskim, trzymającym w ręku rulon papieru obwiązanego różową wstążeczką. Poseł Daszyński przerażony ewentualnością rozwiązania ciał parlamentarnych, wyprzedził por. Zaćwilichowskiego i wobec zgromadzonego Sejmu złożył godność marszałka. Obecnie, gdy te słowa telefonujemy, sytuacja nie została wyjaśniona. Komplikacje nowe wprowadziło oświadczenie płk. Sławka, że por. Zaćwilichowski nie miał w ręku dekretu o rozwiązaniu, tylko laurkę imieninową"

TAKŻE PRIMA APRILIS. Jedno z pism poznańskich notuje „pogłoskę", że rząd zaofiarował przywódcy endecji Romanowi Dmowskiemu godność wojewody poznańskiego. Ma w tem tkwić usiłowanie pozyskania endecji dla współpracy z rządem...

CO WAŻNIEJSZE: BADANIA ASTRONOMICZNE CZY UNIEMOŻLIWIENIE FLIRTU? W ostatnim czasie toczyła się w formie pisemnej walka między magistratem warszawskim a obserwatorjum w ogrodzie botanicznym. Magistrat bowiem, na skutek żądania władz bezpieczeństwa, wprowadził w Alejach Ujazdowskich zwiększone oświetlenie elektryczne, a to celem uniemożliwienia parkom miłosnym szukania tam wrażeń. Natomiast obserwatorjum astronomiczne w ogrodzie botanicznym wystosowało do magistratu pismo, żądające zmniejszenia tych świateł, ponieważ uniemożliwiają one obserwację ciał niebieskich. W najbliższym czasie ma się odbyć konferencja przedstawicieli władz bezpieczeństwa, magistratu i obserwtorjum, celem osiągnięcia porozumienia.

ZATORY LODOWE NA SERECIE I DNIESTRZE. Na rzekach Serecie i Dniestrze w powiecie zaleszczykowskim, utworzyły się duże zatory lodowe tak, że istnieje konieczność rozsadzenia ich, ponieważ zagrażają mostom. Na miejsce wezwano pomoc wojskową z materjałami wybuchowemi. Na innych odcinkach Dniestru ruszają lody spokojnie. W Czortkowie woda na Serecie podniosła się o 1 metr ponad zwykły poziom. Rzeka grozi wylewem. Oddziały wojskowe przygotowane są do rozsadzania zatorów.

I W ŁODZI WALĄ SIĘ DOMY. Z Łodzi donoszą: Zdarzyła się tu analogiczna katastrofa budowlana jak i w Warszawie. W Al. 3 maja 40 zawaliła się w budowanym 4-piętrowym domu ściana. Ponieważ rysy w ścianie zauważono zawczasu, usunięto robotników, tak, że katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

WYROK W WIELKIM PROCESIE O SZPIEGOSTWO. W sobotę zapadł w sądzie warszawskim wyrok w sprawie o szpiegostwo. Na mocy wyroku został skazany Aleksander Lamra, były oficer pierwszego pułku szwoleżerów, na 12 lat, oskarżony Haum na 5, a Rutkowski i Burzewski na 4 lata ciężkiego więzienia. Najmniejszą karę dwóch lat więzienia otrzymał Górzycki.

STRASZNY CZYN SYNA WOBEC RODZICÓW. W Warszawie przy ul. Dzielnej 98 zranił Józef Gregorczyk siekierą swego ojca i matkę wskutek konfliktów domowych. Następnie Gregorczyk rzucił się w zamiarze samobójczym z trzeciego piętra. Nieszczęśliwych rodziców i mordercę-samobójcę odwieziono w ciężkim stanie do szpitala, gdzie Józef Gregorczyk zmarł.

ZAMACH ROBOTNIKA NA LEKARZA KASY CHORYCH. Z Nadwórnej donoszą, że onegdaj po południu robotnik tartaczny, Józef Kuk, napadł na naczelnego lekarza Kasy chorych w Nadwórnej, Kowalewskiego, którego ciężko poranił ostrem narzędziem w głowę. Kowalewski cieszy się poważaniem i sympatją wśród sfer robotniczych, to też obecni w poczekalni chorzy, oraz personal Kasy chorych pospieszyli na ratunek zaatakowanemu. Kuk zranił jednak kilka osób i zdołał zbiec przed pościgiem. Ciężko rannego lekarza niezwłocznie odstawiono do szpitala. Powodem szaleńczego napadu była zemsta za to, iż Dr Kowalewski nie chciał przedłużyć Kukowi terminu zasiłków z tytułu niezdolności do pracy.

ZNOWU ŚMIAŁA KRADZIEŻ W WARSZAWIE. W ubiegły piątek w nocy dostali się nieznani złodzieje do wielkiego magazynu spedycyjnego w Warszawie na Tłomackiem 6 i zabrali stamtąd towar wartości 20.000 zł. Złodzieje wywieźli swój łup na wozie. Po odwiezieniu jednej części skradzionego towaru przybyli po drugą. Dopiero wówczas policja zauważyła złodziei. Jednego z nich aresztowano, trzem udało się zbiec.

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia V-ej klasy 16. Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

250.000 złotych Nr.: 29454.

Po 10.000 złotych: 2727, 59895, 98862.

Po 5.000 złotych: 7849, 38906.

Po 3.000 złotych: 37361, 78466, 89023.

Po 2.000 złotych: 32703, 42237, 54262, 79611, 128155.

Po 1.000 złotych: 21853, 22719, 27784, 34397, 35930, 52980, 61252, 67827.

Po 600 złotych: 23616, 28187, 37401, 43851, 46001, 55067, 67475, 73945, 77403, 79071, 91210, 91730, 110710.

Po 500 złotych: 6839, 9491, 14723, 15553, 20491, 28390, 31236, 31679, 39721, 50220, 53944, 54624, 59712, 60805, 62975, 63555, 85385, 89876, 91111, 100309, 103190, 108535, 118527, 118723, 120036, 125913, 128272, 129714.

Ponadto 190 wygranych po 400 złotych i 1550 wygranych po 250 złotych.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 3 kwietnia.

Kraków. (566 m) 12 i 15.30 Komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt pt.: „Różne wiadomości i odpowiedzi" — z cyklu „Pogadanki dla rodziców i wychowawców" — prof. Al. Jaworski, 17.20—17.45. Transmisja z Poznania (Odczyt), 17.45—18.45. Transmisja z Warszawy (Koncert) 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.20. Transmisja opery z Poznania („Jolanta" i „Szeherezada"), 22.30. Muz. tan. PAT.

Warszawa. (1111 m) 12. i 15. Komunikaty. 15.30. Odczyt dla maturzystów („Polska i Prusy") 17.45. Koncert (Mozart), 19.20. Transm. opery z Poznania. 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344,8 m) 17.20—17.45. Odczyt pt. „Ostatnie badania nad J. Słowackim" wygł. prof. T. Grabowski, 17.45. Koncert, 19.20. „Jolanta" op. Czajkowskiego i „Szeherezada", balet R. Korsakowa.

Katowice. (422 m) 17.45. Koncert z Warszawy 19.20. Opera z Poznania, 22.30. Muz. tan.

Wilno. (432 m) 17.45 i 20.30. Koncerty.

Wiedeń. (517,2 m) 11,16, 15 i 19.30. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 16.30. Koncert, 19.50. Dramat.

Praga. (348,9 m) 12, 16.30 i 21.40. Koncerty.

Langenberg. (468.8 m) 13, 16 i 18. Koncerty.

LOKATORZY MAJĄ PRAWO DO ANTENY.

W marcu zapadł w sądzie powiatowym w Podgórzu-Krakowie wyrok, który zainteresuje koła radjosłuchaczy i będzie precedensem dla naszej praktyki sądowej w sprawach radjowych. Oto sąd krakowski wyrokiem z 12 marca br. stwierdził, że lokator posiada prawo do anteny, mimo że właściciel realności zabronił lokatorowi przeprowadzić nad dachem kamienicy antenę. Sąd orzekł, że pozwany właściciel „obowiązany jest pod rygorem egzekucji zezwolić lokatorowi na przeprowadzenia nad dachem anteny". W powodach wyroku czytamy: „Zakres uprawnień najmobiorcy zwiększa się wraz z zakresem i postępem kulturalnym i jest sam przez się zrozumiały. Zarzut ze strony pozwanej, że dach jest słaby i przegniły, nie jest dostateczny, skoro najmodawca jest obowiązany przedmiot najmu utrzymywać w stanie zdatnym do użytku, a za ewentualną szkodę lokator wynagrodzić go musi".

Rodzinie osieroconej po śmierci nieodżałowanej pamięci Abrahama Lindenbauma wyrażam na tej drodze serdeczne współczucie. W Zmarłym ceniłem wysoko człowieka o wielkiej zacności i mądrości, któremu szczególnie żadna sprawa żydowska nie była obca. Błp. Abraham Lindenbaum był miłym, a tak bardzo w naszych czasach rzadkim typem prawdziwego pa trycjusza żydowskiego.

Cześć Jego pamięci!

Dr. Ozjasz Thon

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 08 | KWIECIEŃ 3 Wtorek 13 Nissan 5688 | Zachód słońca 18 m. 12

Ulgi świąteczne dla młodzieży szkolnej na kolejach

Departament taryfowo przewozowy ministerstwa komunikacji wydał okólnik, nakazujący prze wożenie studentów wyższych uczelni, oraz uczniów szkół średnich również pociągami pospiesznymi, za ulgową opłatą przy odległościach ponad 300 klm., podobnie jak to miało miejsce w okresie świąt Bożego Narodzenia. Ministerstwo komunikacji wychodzi bowiem z założenia, że pociągi pospieszne nie są zbyt przepełnione, studenci zaś w większości wypadków, nie chcąc ponosić zbyt wielkich kosztów podróży, jeżdżą trzecią kla są pociągów zwyczajnych.

Bezpłatne przejazdy dla rodzin wojskowych

Ministerstwo spraw wojskowych wydalo okólnik, w myśl którego od dnia 1 kwietnia rodziny oficerów i podoficerów, oraz jedna osoba ze służby mają prawo do bezpłatnego przejazdu bądź na skutek przeniesienia głowy rodziny, bądź na skutek specjalnego rozporządzenia min. spraw wojsk. Rodzinom przy przejeździe przyznana będzie klasa, która przysługuje głowie rodziny, to jest pierwsza dla oficerów od majora wzwyż, druga dla oficerów niższych i chorążych, trzecia dla podoficerów. Z bezpłatnych przejazdów dla rodzin wojskowych korzystać mogą też rodziny urzędników cywilnych, zajętych w biurach wojskowych, na stanowiskach etatowych.

Ostrzeżenie przed fałszywymi kontrolerami radjowymi

Wedle relacyj kontrolorów radjowych w Krakowie ina przedmieściach poczęli grasować jacyś osobnicy, którzy przedstawiają się za „kontrolorów z Warszawy“, oglądają aparaty, grożą ich konfiskatą i tp. Dyrekcja Polskiego Radja ostrzega przed tymi oszustami i zawiadamia, że kontrolorzy radjowi zaopatrzeni są w legitymacje urzędowe Ministerstwa Poczty i mają obowiązek okazywać te legitymacje przy czynnościach kontroli, osób zaś nie wykazujących się legitymacją, nie należy dopuszczać do kontroli, lecz winno się je oddać w ręce policji.

—o—

— W SPRAWIE DZIERŻAWY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Otrzymujemy z prezydjum miasta następujące wyjaśnienie: „Pogłoski, które ukazały się ostatnio w kilku dziennikach, a następnie w prasie warszawskiej o rzekomym zamiarze wy dzierżawienia teatru miejskiego im J. Słowackiego w Krakowie, są pozbawione prawdy. Gmina m. Krakowa zawarła przed 2 laty kontrakt o dyrekturę teatru miejskiego z p Dr Zygmuntem Nowakowskim na lat 3 i nie ma powodu, by umowę tę zrywać, tembardziej, że prezydjum m. ma do obecnego kierownictwa pełne zaufanie. Również nie są zgodne z prawdą pogłoski o rzekomym deficycie przeszło pół miljonowym. Teatr miejski jest wprawdzie deficytowym tak, jak inne teatry w Polsce i zagranicą, lecz deficyt ten nie przekra cza przewidzianej budżetem dopłaty gminy w kwo cie 300.000 zł rocznie“ .

— ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Wypłata zapomóg z państwowej akcji doraźnej dla bezrobotnych pra cowników umysłowych za miesiąc kwiecień br. odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godzinie 14-ej w magistracie m. Krakowa.

— NA TARGI BYDŁA W KRAKOWIE spędzono w ub. tygodniu buhaji 179, wołów 157, krów, jałówek 113, cieląt 725, nierogacizny 1221, razem 2529 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2373 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 84, sztuk, pozostało niesprzedanych 43 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem było więcej 37 sztuk bydła i 245 świń, zaś mniej 41 cieląt, czyli razem 241 sztuk więcej. Jaokść bydła lepsza. Ceny utrzymały się.

— POGŁOSKA O ZAMIERZONEM WYCIĘCIU DRZEW na rynku krakowskim nie odpowiada prawdzie. Powodem powstania tej pogłoski było wycięcie dwóch starych drzew, które będą zastąpione nowemi.

— ŚMIERĆ ROBOTNIKA POD KOŁAMI WAGONU. Wczoraj popołudniu na dworcu przetokowym podczas przesuwania wagonów dostał się pod koła wozu 49-letni Stanisław Gorczyca, robotnik kolejowy. Doznał on złamania kręgosłupa i silnych obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwy zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego. Zwłoki ofiary zawodu przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— WYPADKI SAMOCHODOWE. Szofer auta taksówki Nr. 5856 Jan Podgórski najechał na ul. Starowiślnej przed kinem „Uciecha“ na Józefa Sekułę (lat 14), zam. przy ul. Starowiślnej 14, skut kiem czego Sekuła doznał złamania prawej nogi oraz ogólnych kontuzyj. — Na ul. Florjańskiej szofer samochodu Nr. 5769 Mieczysław Nodzyński najechał na Agnieszkę Lisównę (lat 20), która doznała lekkich obrażeń na ciele. Po zaopatrzeniu przewiozło pogotowie ratunkowe Sekułę do szpitala. a Lisównę do domu.

— Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Wczoraj na ul. Wolskiej 27-letni Jan Żmuda, woźnica, został uderzony dyszlem w głowę. Lekarz pogotowia stwierdził u Żmudy wstrząs mózgu i przewiózł go w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. — Na ul. Kobierzyńskiej przywalony został wczoraj drzewem 45-letni Franciszek Woźniak, strażak. Doznał on wstrząsu mózgu i obrażeń cielesnych. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— RZUCILI SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Ramca Władysława (lat 19), Słobodziana Władysalwa (lat 19) i Hanczarka Jana (lat 25), którzy w czasie legitymowania jednego z nich przez posterunkowego, rzucili się na niego, chcąc go pobić.

— OBŁOWILI SIĘ NA ŚWIĘTA. W nocy z soboty na niedzielę włamano się do sklepu spożywczego Emilji Michalik przy pl. Serkowskiego 18 przez urwanie kłódki od tylnych drzwi prowadzących do sklepu. Włamywacze skradli 100 kg smalcu, 100 kg słoniny, większą ilość wędlin, jak szynkę, kiełbasę, salami itp., 6 kóp jej, 8 kg masła, 2 paki bryndzy, 2 paki kakao, 2 flaszki spirytusu, 2 flaszki soku malinowego oraz inne artykuły spo żywcze, ogólnej wartości 1.180 złotych.

— PORZUCONY ŁUP. Ubiegłej nocy o godz. 2'15 zauważył patrolujący posterunkowy w ul. Dietlowskiej osobnika, który na widok zbliżającego się posterunkowego począł uciekać. W czasie pościgu porzucił ów osobnik najpierw torbę ręczną, w której znajdowały się cztery kury, a następnie kurtkę, w której były 3 kury. Sprawca zbiegł

— Z ZAMKNIĘTEGO BARAKU. Drozd Jakób dozorca miejski zgłosił do policji, że dnia 1 bm. około godz. 20-tej skradziono mu z zamkniętego baraku przy ul. Zwierzynieckiej l. 40 przez urwanie kłódki od drzwi garderobę wartości 300 zł.

— SPROSTOWANIE. Z związku z wiadomością o konfiskacie śmierdzących szynek i prowadzeniu tajnej masarni przedłożyła nam właścicielka kamienicy przy ul. Król. Jadwigi 12, p. Jeziorowska Stanisława świadectwo miejskiego urzędu weterynaryjnego stwierdzające, że wszystkie skonfiskowane wędliny zwrócono jej jako zdrowe i zdatne do użytku. Masarnię prowadzi p. Jeziorowska jako przemysł domowy za wiedzą magistratu.

—o—

— ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ BŁ. P. Drowej KAROLINY ZE SARÓW HOROWITZOWEJ, prezesowej Stowarzyszenia dla zaopatrzenia ubogich uczenic żydowskich w odzież i obuwie złożyli na cele Stowarzyszenia (na ręce Ludwiki Aronsohn, Wrzesińska 11): Mec. Dr. Ader Leon 40 zł, Aronsohn Ludwika 5 zł, Blochowa Franciszka 5 zł, Eibenschützowa Kamilla 5 zł, Horowitzowa Teofila 5 zł, Landauowa Franciszka 10 zł, Metznerowa Ludwika 10 zł, Mec. Drowa Rotweinowa Regina 50 zł, Schenkerowa Matylda 10 zł, Schönfeldowa Sara 20 zł, Tislowitzowa Henryka 50 zł, Zeitnerowa Regina 5 zł. 4321

—o—

— HEATID—PRZYSZŁOSC. (Zielona 17, I. p.), Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe. Temat: O Peer Gyncie Ibsena.

— SANOK! Wpisy do szkoły hebrajskiej od niedzieli 8 bm. od 3—4 pop. w kancelarji szkoły hebraj skiej.

„Chalucej hasafa haiwrit“. (Sanok) W poniedziałek 9 bm. br. o godz. 7.30 wiecz. odegraną zostanie w sali „Jad-Charuzim“ sztuka hebr. pt. „Hannewelah“, dramat Kirschbeina.

Zw. Żyd. Akad. „Przedświt-Haszachar“. (Sanok) W niedzielę 8 bm. o godz. 4 tej pop. w lokalu Org. sjon. Nadzwyczajne Walne zebranie członków.

—o—

ZE SPORTU

— SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ ŻKS „MAKKABI“ chcąc dać możność najszerszym warstwom młodzieży żydowskiej ćwiczenia i uprawiania sportu, organizuje drużyny a specjalnie młodsze od lat 14, akademickie i old boyów. Upraszą się zainteresowanych o zgłoszenie się w sekretarjacie przy ul. Orzeszkowej 8, od godz. 7—9 wiecz.

— ŻKS JEHUDA. Dnia 25 ub. m. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Ż.K.S. „Jehuda“ w Krakowie. Po złożeniu sprawozdań i odbytej dyskusji uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi z dotychczasowej pracy. Następnie wybrano następujący zarząd: prezes: Bloch Henryk, wiceprezes: Friedmann Henryk, sekretarz: cand. iur. Samuel Haber, skarbnik: Arjan Zygmunt, członkowie: Grüja, Bosak, Chilowicz, Fischer, Mandel Eisenmann L., Landerer, Rosenzweig S. Komisja kontrolująca: Dr. Menasche Otto, przewodniczący. Sąd Honorowy: Dr. Seiden Szymon, przewodniczący. Adres sekretarjatu: Haber Samuel, Kraków, Grabowskiego 9.

• • •

WYNIKI FOTBALOWE. Praga. Wiedeń—Praga 1:1. Budapeszt. Hungaria—Sabaria 1:1. Belgrad Jugosławia—Simmering (Wiedeń) 2:0, Beogradski KS—Nemzeti (Budapeszt) 4:1. Warszawa. Korona —Varsovia 3:2. Skra—Marymont 2:1, Legja rez. —AZS 1:0. Poznań. Warta rez.—Poznania 3:1. Łódź. Orkan—Hakoah 7:0, Widzew—GMS 2:1, ŁTSG—LKS rez. 2:1. G. Śląsk. AKS Król. Huta—Pogoń (Katowice) 5:6, KS06 Mysłowice—Naprzód Lipiny 3:6. Kraków. Wawel—Zwierzyniecki 0:0, Krowodrza—Cracovia rez. 2:1.

BIEG NADWIŚLAŃSKI NA PRZEŁAJ KRAK. AZS-u (na około 5000 m): 1) Broniewicz (Wisła). Zawodnicy Makkabi nie startowali z powodu niezapłacenia wkładek związkowych do KOZLA. Niedbalstwo?!, czy brak pieniędzy?

BIEG NA PRZEŁAJ SOKOŁA POZNAŃSKIEGO (na 4000 m): 1) Nogaj (Warta).

BIEG ULICZNY POLONJI KATOWICKIEJ (na (5000 m): 1) Motyka (AZS). Startowało 341 zawodników. Z pań na 1600 m: 1) Peronówna z Katowic.

POLSKA EKIPA HIPPICZNA wyjeżdża w tych dniach do Nicei na międzynarodowe konkursy hippiczne, a stamtąd do Brukseli.

Z posiedzenia Rady miasta Krakowa

Kraków, 3 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa to czyło się przy nielicznym komplecie radców. Na wstępie powołany został w skład Rady miejskiej p. Daniel Lauer, dyrektor Banku Zachodniego, poczem z powodu rezygnacji r. Dra Krzeńskiego Rada miejska wybrała radcę Dra Landa zastępcą członka Państw. Rady Kolejowej. Następnie wybrano komisję, złożoną z 11 członków dla uregulowania prawnego stosunku robotników miejskich. Komisja ta ma do końca kwietnia złożyć sprawozdanie Radzie miejskiej.

W dalszym ciągu odbywała się ogólna dyskusja budżetowa, w której najpierw zabrał głos radca red. Haecker, występując przeciwko projektowi budowy gmachu Muzeum Narodowego na rogu ul. Potockiego i Kopernika, a to ze względu na szczupłość tego miejsca. Mowca oświadcza się za budową gmachu Muzeum w okolicy Błoń, poczem żąda, by gmina ustanowiła wzorem innych miast nagrodę literacką i wogóle okazała większe zrozumienie dla działalności literackiej i kulturalnej.

Radca Marski poruszył bolączki właścicieli realności i ludności dzielnic podmiejskich, radca Potoczek omówił niedomagania komunikacyjne i in., utrudniające należyty rozwój Krakowa, radca Dr. Emilewicz wskazał m. in. na niebezpieczeństwo, grożące Krakowowi z powodu bliskości prochowni na Krzemionkach. Radca Dr. Klimecki żądał w swem przemówieniu m. in. wycięcia drzew w Rynku głównym, zasłaniających w porze letniej widok na Sukiennice.

Ostatni mowca radca Dr. R. Landau po omówieniu budżetu miejskiego i ciężarów podatkowych wspomniał o rzekomem popieraniu ludności żydowskiej przez prezydjum miasta, który-to „zarzut" pojawił się w „Głosie Narodu" z okazji niedawnego przemówienia radcy Dra Schreibera. Mowca nie widzi bynajmniej tego „pójścia na rękę" ludności żydowskiej i wytyka nieprzyjmowanie Żydów do magistratu i zakładów miejskich, niedopuszczanie nauczycieli żydowskich do szkół powszechnych w Śródmieściu, przyczem zarzuca zarządowi miasta świadome i celowe występowanie przeciw kandydatom żydowskim wbrew twierdzeniu wiceprezydenta Dra Wielgusa, jakoby Żydzi nie reflektowali na posady w magistracie. W dalszym ciągu mowca zarzuca prezydjum miasta, że nie buduje szkół ani domów na Kaźmierzu, nie porządkuje placów targowych w dzielnicy żydowskiej, nie łoży odpowiednich kwot na cele żydowskiej opieki społecznej, czego dowodem jest choćby śmieszna subwencja 2000 zł. na szpital żydowski. Mimo, że na gminie ciąży ustawowy obowiązek dostarczenia ludności żydowskiej cmentarza, gmina m. Krakowa z obowiązku tego nie wywiązała się wcale, przeznaczając w ciągu dwóch lat po 5000 na nowy cmentarz żydowski na którego budowę gmina wyznaniowa wydała dotąd około 400.000 zł.

Mimo tych wszystkich aż nadto słusznych zarzutów, których liczbę możnaby jeszcze znacznie powiększyć (nieporuszone przez mowcę zupełnie sprawy kulturalne, oświatowe i gospodarcze ludności żydowskiej), mowca oświadcza się za budżetem i stawia wniosek o przyjęcie budżetu, jako podstawy do dyskusji szczegółowej. Jak widać, krytyka zarządu miasta ze strony mowcy miała znaczenie czysto teoretyczne, gdyż w praktyce p. Dr. Landau pozostał karny mi posłusznym członkiem większości rządzącej.

Wiceprezydent Dr. Schneider zapowiedział wkońcu, że następne posiedzenia budżetowe odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu, poczem zamknął posiedzenie życzeniem „Wesołych Świąt".

Zakończenie wstępnej części rokowań polsko-litewskich

Trzy komisje pracować będą w Kownie, w Warszawie Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Królewiec. 2. 4. (Sin) Dziś o godz. 6.30 ukończona została w Królewcu wspólna konferencja delegacji polskiej i litewskiej, na której ustalono powołanie trzech komisyj: 1) dal spraw gospodarczych i komunikacji pod przewodnictwem Szumlakowskiego i Zauniusa, 2) dal spraw bezpieczeństwa pod przewodnictwem Hołówki i Bolodzisa, 3) dal ruchu granicznego pod przewodnictwem Tarnowskiego i Sudzikaukasa.

20 kwietnia zbiorą się w Berlinie przewodniczący wszystkich trzech komisyj dla ustalenia toku dalszych rokowań, przyczem uchwalono, że pierwsza komisja będzie obradowała w Kownie, druga w Warszawie, trzecia w Berlinie lub Królewcu.

W ten sposób wstępna część rokowań zostala ukończona.

Nowy prezes P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. Sin. Prezesem PKO został mianowany na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu rady minsitrów naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Gruber.

Zniesienie Kasy skarbowej II. w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. Sin. Ogłoszone zostało rozporządzenie mnistra skarbu z dnia 24 marca w sprawie zmiany w organizacji kas skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Krakowie. Na podstawie tego rozporządzenia znosi się z dniem 1 kwietnia Kasę Skarbową II. w Krakowie. Kasa Skarbowa III. otrzymuje nazwę Kasy Skarbowej II. w Krakowie. Dotychczasowe agendy Kasy Skarbowej II. w Krakowie przechodzą na Kasę Skarbową I. w Krakowie, względnie na Kasę Skarbową II. w Krakowie przemianowaną z Kasy Skarbowej III. w Krakowie. Rozoprządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r.

Cziczerin nie ustępuje

Wiedeń. 2. 4. PAT. Tutejsze dzienniki otrzymały z poselstwa rosyjskiego zapewnienie, że pogłoski o rzekomych zamiarach ustąpienia Cziczerina pozbawione są podstaw.

Konflikt węgiersko-rumuński

Budapeszt. 2. 4. PAT. Rząd rumuński odpowiedział po 24 godzinach na ostatnią notę węgierską w sprawie zajścia na granicy rumuńsko węgierskiej, proponując utworzenie mieszanej komisji śledczej w tej sprawie.

Amnestja dla fałszerzy tysiąc-frankówek na Węgrzech

Budapeszt. 2. 4. PAT. Dzienniki donoszą, że w wielką sobotę nastąpi amnestja osób wmieszanych w aferę fałszowania franków. Ze wszystkich hzasądzonych osób w więzieniu znajduje się jeszcze tylko Nadessy, inni znajdują się już na wolnej stopie. Nadosemu zmniejszona będzie kara więzienia o kilka miesięcy. Jak słychać, Nadossy nie chce skorzystać z tej amnestji oświadczając, że musi odpokutować za swoje winy.

Trzęsienie ziemi w Smyrnie

Angora. 2. 4. PAT. W Smyrnie, w Tobali i okolicach nastąpiło ponownie trzęsienie ziemi. Wiele miejscowości uległo zniszczeniu. Jest 8 zabitych i 56 rannych.

Huragan na Krymie

Moskwa. 2. 4. PAT. Na Krymie szalał gwałtowny huragan. W 12 wioskach zawaliło się wiele domów. Zbiory uległy zniszczeniu a w ogrodach wyrządzone zostały poważne szkody.

Szkoła papug

Zakład taki znajduje się w San Fernando (Venezuela). Chodzi tu o wyuczenie papug mowy ludzkiej, a przynajmniej wydawania mniej lub więcej harmonijnych dźwięków, naśladujących ludzką mowę. Przedsięwzięcie to opłaca się znakomicie, gdyż cena papugi mówiącej jest o wiele wyższa od ceny papugi niewykształconej. Ciekawą cechą tej szkoły jest to, iż nauka udzielana jest zapomocą fonografu, który skrzydlatym uczniom powtarza te same słowa aż do skutku. Po dziesięciu lekcjach, papugi, które nie nauczyły się wymawiać słowa, powtarzanego przez fonograf, zaliczane są do niezdolnych i sprzedawane po zniżonych cenach.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 2. 4. 1928. **Akcje utrzymane. Dolar utrzymany.**

Akcje: Żegluga 11, Zieleniewski 148.80, Trzebinia 13.50, Parowozy 12.70, Krakus 0.14—0.16, Piasecki 15.90.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Silniejszą chęcią kupna cieszyły się poszczególne papiery jak Zieleniewski i Żelazo przy nieco większych obrotach. Reszta papierów bez szczególniejszych zmian, utrzymały swe ostatnie kursa. Ruch mały, obroty słabe.

Na pogiełdziu transakcje zaledwie dwoma papierami przy małych obrotach. Płacono Lokomotywy 30, Dolarówka 73—74.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach tendencja dla dol. r. gotówkowego nieco mocniejsza przy braku dostatecznej ilości towaru, Dewizy bez zmiany. Obroty większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i jedna czwarta. Warszawa dol. 8.90 i pół do do 8.91 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. aKtowice dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 2 .4 PAT. Bank dyskont. 129, Handlowy 213, Polski 150, Zarobkowy 88, Spiess 162.50 Cukier 73.25, Nobel 37, Lilpop 41, 41.25, Modrzejów 46.50, 46, Ostrowiec 97, 98, 97.50, Pocisk 11, Rudzki 53, Borkowscy 19.35, 19.25, Haberbusch 175 Spirytus 39.50, Dolarówka 72. 72.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 103, 5 proc. konwers. kolej. 61, 61.50, 6 proc. dolarowa 85.50, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.47, 124.78, 124.16, Londyn 43.51 i pół, 43.62, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 25.19, 35.01, Praga 26.42, 26.41 i pół, 26.48.35, Szwajcarja 171.76, 172.19, 171.33, Włochy 47.3, 47.25, 47.01.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z dnia 2 bm.: bez zmiany. Tendencja spokojna, podaż w życie i pszenicy wzmożona.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 2. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.72, Belgrad 12.48, Berlin 169.68, Budapeszt 123.99, Bukareszt 4.51, Kopenhaga 190.20, Londyn 34.63 i siedem ósmych, Madryt 119.40, Medjolan 37.48 i pół, Nowy Jork 709, Oslo 189.50, Paryż 27.96, Praga 21.01 i trzy czwarte, Sztokholm 190.55 Warszawa 79.55, Zurych 136.65, Amerykańskie 708.20, Niemieckie 169, Francuskie 27.96, Włoskie 37.48 i pół, Jugosłowiańskie 12.48, Czeskie 20.93 i pół, Węgierskie 123.94, Szwajcarskie 136.40.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.63, Bankverein 28.95. Bodenkredit 117 i jedna czwarta, Kreditanstalt 63.05, Anglobank 29, Kompas 0.87, Länderbank 25 i jedna czwarta, Merkury 26.05, Północna 10.51, Czerniowce 65, Austr. kol. państw. 27.61, Południowa 113.6, Goleszów 117, Alpiny 407, Berg und Hütten 747, Krupp 12.01, Poldi Hütte 157, Rima 128 i pół, Siersza 9.6, Zieleniewski 146.65, Fanto 6.4, Karpaty 29, Galicja 63, Nafta 30.6, Schodnica 8 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 2. 4 PAT. Paryż 20.43.5, Londyn 25.33 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19.10, Belgja 72.48, Włochy 27.42.5, Holandja 209.07, Berlin 124.13, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.72 i trzy czwarte, Praga 15.39.5, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13.5, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.63 i trzy czwarte, Bukareszt 3.27.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Przymierze angielsko-afgańskie

Londyn. 2. 4. PAT. Król Amanullal wyjedzie we czwartek do oKnstantynopola. W kołach po informowanych słychać, że po dłuższych rokowaniach nastąpiło porozumienie między Anglją a Afganistanem a to na podstawie projektu traktatu wypracowanego przez króla Amanullah. Jak słychać, zawarte zostało przymierze zaczepno-odporne przeciw Rosji i Turcji. Oficerowie angielscy mają zszkolić wojsko afgańskie oraz nadzorować nad urządzeniem letnisk oraz nad budową kolei w Afganistanie. Uzbrojenie afgańskie ma być uzgodniane z uzbrojeniem indyjskiem. Celem inwestycyi przemysłowych otrzyma rząd afgański w oLndynie pożyczkę. Gwarancję obejmuje rząd angielski. Rząd afgański przyrzekł. że gotówka uzyskana z pożyczki użyta będzie na zakupy w Anglji i na zapłacenie przedsiebiorstw angielskich, które wybudowały w Afganitanie fabryki i przeprowadziły szereg robót publicznych.

Inwestycyjna pożyczka kolejowa

Podwyżka biletów nastąpi w najbliższych miesiącach.

Minister komunikacji p. Romocki udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że kwota 229 milj. zł. w budżecie nadzwyczajnym w ministerstwie komunikacji przeznaczona na inwestycje, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb kolejnictwa, zwlaszcza zaś tak wielkich zamierzeń jak zbudowanie nowego węzła kolejowego w Warszawie, wybudowania znacznego kontyngentu domów dla pracowników kolejowych itd. W ciągu roku bież. zachodziła jeszcze potrzeba około 120 miljonów złotych, które pracą inwestycyjną mogłyby nadać właściwe tempo. W szeregu zamierzeń w uzyskaniu tej sumy, podkreślić należy projekt pożyczki kolejowej, któraby wyniosła 80—100 miljonów zł i któraby wpłynęła w transzach w terminie lat 7—8.

W zakończeniu wywiadu minister komunikacji oświadczył, że podwyżka biletów kolejowych nastąpi w najbliższych miesiącach. Osobowa taryfa podniesionaby została o 20 proc., przyczem podwyżka nieobjęłaby najniższej klasy oraz przejazdu dla pracowników państwowych i kolejowych w ruchu podmiejskim.

Ważne wyjaśnienie w sprawie przywozu towarów

W „Monitorze Polskim" z d1 marca br. ogłoszone zostało następujące zbwieszczenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 26 marca 1928 r. o zgłaszaniu do odprawy celnej towarów reglamentowanych:

Na podstawie paragr. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1928 r. w sprawie uchylenia zakazu przywozu niektórych towarów (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 113) podaje się do wiadomości, co następuje:

O ile w wypadkach zgłoszenia do dnia 14 marca 1928 r. włącznie towarów, objętych w tym czasie zakazem przywozu, a po tym termi nie wolnych od zakazu w myśl roporządzenia Rady Ministrów z dnja 10 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 15. poz. 113), strony nie przedstawiają wymagalnych zaświadczeń na prawo przywozu, mogą być takie towary, na dodatkowy pisemny wniosek stron, odprawione według przepisów reglamentacyjnych i stawek celnych, obowiązujących od dnia 15 marca 1928 r. Datę złożenia wspomnianego dodatkowego pisemnego wniosku uważa się za dzień wniesienia deklaracji do odprawy celnej.

Wynika stąd, że w tych wypadkach nie jest potrzebne dodatkowe uzyskanie pozwolenia przywozu.

DROBNE WIADOMOSCI ZYDOWSKIE

Nowy rabin naczelny w Moskwie

Moskwa. 2. 4. ŻAT. Dotychczasowy rabin w Charkowie Milejkowski został wybrany na stanowisko naczelnego rabina gminy żydowskiej w Moskwie.

—o—

CHRZEŚCIJANIN NAWOŁUJE DO WYKUPIENIA SYNAGOGI. W miasteczku węgierskiem, Nyirbator ma być sprzedana na licytacji synagoga miejscowej gminy żydowskiej na pokrycie długów. Mieszkaniec chrześcijanin p Horacy Chewrier rzucił myśl zebrania funduszu na rzecz wykupienia synagogi i sam złożył wysoką sumę.

Humor sejmowy

— W nowym sejmie jest okropna akustyka, nie słychać nawet, co mówi premjer.

— Nic nie szkodzi, nie trzeba słyszeć, tylko słuchać.

* * *

Nazajutrz po ślubowaniu witano posłów takiem pytaniem:

— Jak się pan poseł ma, jak panu przeszła noc „poślubna?"

* * *

Woźni i kelnerzy noszą teraz na rękach przepaski z odpowiedniemi napisami.

— Po co są te przepaski?

— Po to, by odróżnić od posłów?

— A dlaczego posłowie także nie noszą podobnych przepasek?

— Owszem noszą je, ale na oczach.

* * *

O zapewnieniach obozu sanacyjnego, że parlamentaryzm nie zostanie naruszony, opowiada się w kuluarach taką anegdotkę:

Pewien Żyd przychodzi do rabina przed Peachą, żaląc się na nędzę i oświadczając, że nie ma za co kupić macy na święto.

— Nie martw się — odpowiada rabin — idź do domu i bądź spokojny, będziesz miał napewno macę.

Mija dłuższy czas, już tylko dwa tygodnie pozostało do święta, a macy jak nie było, tak niema. Idzie więc biedny Żyd znowu do rabina, lecz otrzymuje to samo uspokojenie. Gdy jednak po paru takich wizytach święto już było tuż za pasem, a macy nie miał, nieborak wziął ostatni swój skarb — lichtarze sobotnie zastawił je w lombardzie i za osiągnięte pieniądze kupił macę. Gdy w święto on i rabin znaleźli się razem w bożnicy, rabin zapytał:

— No cóż, masz macę?

— Mam — odpowiada Żyd z rozgoryczeniem.

— Widzisz, a nie powiedziałem ci, że napewno będziesz miał macę?

Tak się stanie z sejmem. Będzie on miał „parlamentaryzm" ale jak da pełnomocnictwa, zaakceptuje wszystkie dekrety i ustawy, słowem jak się wyzbędzie ostatniego swego wartościowego przywileju, jak ów Żyd świeczników sobotnich.

NOWE KIEROWNICTWO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W HOLANDJI ukonstytuowało się w następującym składzie: przewodniczący Edersheim, sekretarz Büchenbacher, członkowie: Nechemia de Lieme, M. L. Kann, Ehrenfeld i Levi.

NA WIECZORZE ŻAŁOBNYM KU CZCI ZMARŁEGO ROSYJSKO- ŻYDOWSKIEGO PISARZA SZYMONA JUSZKIEWICZA, przewodniczył były rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow. Na zebraniu wygłosił główne przemówienie Włodzimierz Żabotyński.

NOWA ŻYD. ORGANIZACJA KOLONIZACYJNA W AMERYCE. W Nowym Jorku powstało ży dowskie towarzystwo rolnicze „Ifa", które postawiło sobie za cel osiedlenie w Rosji sowieckiej 10 000 rodzin żydowskich w farmach, opartych na hodowli drobiu. Rząd sowiecki ma wyasygnować 1000 dolarów na urządzenie fermy dla każdej rodziny żydowskiej osiadającej na roli.

AKCJA PRZECIW ANTYSEMICKIEJ RUMUNJI. Na posiedzeniu kongresu amerykańskiego zgłosił poseł socjalistyczny Wiktor Berger wniosek, nawołujący do zerwania rokowań o zawarcie traktatu z Rumunją, jako krajem, który obchodzi się brutalnie z mniejszościami narodowemi.

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę:
2.000 szt. podkładów dęb. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m. przekroju typu V;
1.500 szt. podkładów dębowych dla wąskotorówki o dług. 1.60 m. przekroju typu V;
6.000 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki o dług. 1.60 m., przekroju typu III;
9.500 szt. podkładów sosn. dla wąskotorówki, o dług. 1.50 m., przekroju typu VI.
Oferty należy złożyć do dnia 14 kwietnia 1928 r.
Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły wydaje Wydział Zasobów D. K. P. Katowice (pokój 311) bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 2 zł. za druki.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE ogłasza przetarg na dostawę 1,500.000 szt. cegły maszynowej, dobrze wypalonej, dziurawki; 100 szt. kluczy francuskich, długości 13“ o szerokiem rozwarciu szczęk mocno wykonanych według wzoru kolejowego: 1.000 szt. ramek mosiężnych do tabliczek p(g wzoru.
Oferty składać należy do dnia 16 kwietnia 1928 r.
Szczegóły, dotyczące przetargów ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ Nr. 65, z dnia 19 marca 1928 r.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE rozpisuje na dzień 13 kwietnia r. 1928 przetarg publiczny na dostawę żwiru rzecznego rafowanego i tłuczonego na okres czasu od 1 maja 1928 r. do 30 listopada 1928 r. w ilościach poniżej wymienionych, które na żądanie Dyrekcji mogą być o 25 proc. zmniejszone lub zwiększone.
Przybliżone zapotrzebowanie wynosi:
Żwiru rzecznego rafowanego o wymiarach 3— 7 cm., około 55.500 m. sześciennych;
Żwiru rzecznego tłuczonego o wymiarach 4—6 cm. około 36.500 m. sześc.
Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę, za nadesłaniem znaczków na porto formularz ofertowy do tego przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 13 kwietnia r. b.

•

STAROSTWO W LISKU podaje do wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem przeprowadzona zostanie w biurze Nr. III. Publiczna licytacja ofertowa celem sprzedaży 408 m. sześć. jodły i 264 m. sześć. buka materjałowego, oddanych do dyspozycji Starostwa przez Stanisława i Wandę Czechnickich tytułem daniny lasowej wymierzonej od lasów wymienionych w Rabem ad Baligród, powiat Lisko.
Las ten odległy jest od stacji kolejowej w Łukawicy około 30 klm., a od drogi publicznej około 2 klm.
Cena wywołania wynosi za 1 m. sześć. jodły 3 zł., za 1 m. sześć. buka materjałowego 2 zł. 25 gr. i poniżej tej ceny drzewo nie zostanie sprzedane.
Sprzedane będą pnie (dłużyce) aż do grubości 16 cm., w cieńszym końcu bez gałęzi.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana